Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JAKAŻ JEST ROLA POLAKÓW W TEJ NASZEJ NIESZCZĘSNEJ GOSPODARCE? SĄ ONI POZBAWIENI WSZELKIEJ SAMODZIELNOŚCI I SWOBODY, SĄ ALBO URZĘDNIKAMI I PRACOWNIKAMI FIZYCZNYMI U OBCYCH, ALBO TEŻ URZĘDNIKAMI PAŃSTWOWYMI LUB SAMORZĄDOWYMI. — KAPITAŁ, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ NALEŻY DO OBCYCH".

„Polska bez proletariatu" *Wojciech Zaleski*

Nr. 17 A — Warszawa, niedziela 16 stycznia 1938 r. — Rok XIII

Błędne koło Frontu Ludowego

Bonnet nie utworzy gabinetu

Komuniści prą do władzy

PARYŻ, 15. 1. Desygnowany na premiera były minister skarbu w rządzie Chautemps - Bonnet, toczy nadal rozmowy, które mają zapewnić mu współpracę w nowym gabinecie przedstawicieli ugrupowań, które dotychczas wchodziły w skład Frontu Ludowego.

W kołach politycznych możliwość utworzenia nowego gabinetu przez Georges Bonnet'a oceniana jest pesymistycznie. Mimo że wszystkie ugrupowania dotychczasowej większości rządowej oświadczyły, że chcą być wierne koncepcji Frontu Ludowego. Socjaliści jednak domagają się gabinetu Frontu Ludowego pod kierownictwem socjalistów, a radykali nie zgadzają się na gabinet Frontu Ludowego pod kierownictwem socjalistów. W ten sposób stworzone zostało swego rodzaju błędne koło, gdyż dwa najpoważniejsze stronnictwa większości rządowej wysunęły nawzajem wykluczające się postulaty.

Według oceny jednej z poważnych osobistości politycznych, największe szanse ma gabinet czysto radykalny z udziałem tak zw. socjalistycznej unii republikańskiej Paul Boncoura przy życzliwej neutralności socjalistów i części centrum. Nikt nie tai jednak, że tego rodzaju gabinet byłby tylko przejściowy, gdyż komuniści, którzy reprezentują już dzisiaj we Francji poważną siłę, postaraliby się o jego obalenie, jeśli nie w Izbie Deputowanych, to przez strajki i zatargi.

Jednoręki herszt włamywaczy

aresztowany na Dworcu Głównym

Na dworcu Głównym w pociągu podmiejskim przybyłym z Otwocka, wywiadowcy policji aresztowali trzech podejrzanych mężczyzn. Byli to Władysław Paśnicki, Edward Helman i Józef Czekaj, były student. W paczce, którą mieli przy sobie, znaleziono garnitury oraz papiery wartościowe. Dochodzenie ustaliło, że rzeczy te należą do Stanisława Stępkowskiego, zamieszkałego w Otwocku, u którego poprzedniej nocy dobrana trójka dokonała włamania.

Wszyscy trzej tworzyli szajkę złodziejską, na której czele stał jednoręki Czekaj. Badany przez policję zeznał on, że poznał obu swoich towarzyszy w Otwocku i zaprzyjaźnił się z nimi, mieszkając razem w Cyrku.

Czekaj włada biegle językiem niemieckim i francuskim, wielokrotnie bawił za granicą w Niemczech, Belgii i Francji. Rękę stracił przed dwoma laty, biorąc udział w jednym z wieców w Niemczech, gdzie podczas strzelaniny został ranny.

Inż. Doboszyński przewieziony do Lwowa

3 lutego proces Doboszyńskiego

Nowa gierka p. Kaweckiego

W nocy z piątku na sobotę przewieziony został z Krakowa do Lwowa inż. Adam Doboszyński. Jednocześnie stało się wiadomym, że proces inż. Doboszyńskiego przed Sądem Okręgowym we Lwowie wyznaczono na dzień 3-go lutego.

Według obowiązujących przepisów, proces inż. Doboszyńskiego powinien odbyć się przed Sądem Przysięgłych. W najbliższy wtorek, 18-go b. m. na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Senatu, znajdzie się między innymi projekt o zniesieniu sądów przysięgłych, który zalega w Senacie od poprzedniej sesji. Został on przyjęty przez Komisję Prawniczą Senatu, która uchwaliła zarazem poprawkę sen. Petrażyckiego treści następującej:

Sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie ustawy niniejszej będą rozpatrzone według dotychczasowych przepisów.

Czy plenum Senatu przyjmie tę poprawkę? Dotychczas uchodziło za pewne, że Izba wyższa podzieli w tej mierze stanowisko Komisji. Jak się dowiadujemy przeprowadzana jest obecnie w kuluarach Senatu dyskretna akcja, mająca na celu utrącanie różnych projektów ustawodawczych, pochodzących z resortu sprawiedliwości. Szarą eminencją tej nowej gierki jest były wiceminister spraw wewnętrznych, sen. Henryk Kawecki. W tym stanie rzeczy są możliwe różne niespodzianki.

O ileby poprawka sen. Petrażyckiego została przyjęta, wówczas cały projekt powróciłby jeszcze raz do Sejmu, gdzie dla obalenia poprawek Senatu, potrzeba kwalifikowanej większości 3/5 głosów.

„Wszystko jest w porządku..."

Tajemnice żydowskich majątków

Pół miliona zł. „wziął" żyd zarządca

Tajemnice olbrzymich majątków żydowskiej plutokracji odsłonił proces, jaki toczył się przed Sądem Okręgowym żydowskiego milionera, Maurycego Hertza, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem dopuszczenia się szeregu machinacji na szkodę spółki akc. „Cementownia Wiek" w Ogrodzińcu i Warszawie, gdzie był zarządcą.

Przedsiębiorstwo chyliło się do upadku, mając olbrzymie długi, przewyższające sumy 6 milionów złotych. W sytuacji tej doskonale orientował się Hertz, który postanowił przy pomocy buchalteryjnych kombinacji zarobić na upadającej firmie. Pierwszym pociągnięciem zarządcy, było podjęcie z kasy cementowni na własny rachunek sum przeszło 520.000 zł., którą obrócił na zakup akcji spółki. Dzięki temu Hertz uzyskał wpływy na kierownictwo cementowni.

Dalszą operacją była umowa, jaką zawarł Hertz ze swą siostrą Michaliną Marszandową, od której uzyskał cesję na rzecz spółki „Wiek" na około pół miliona złotych bezwartościowych akcji. Dzięki temu obie sumy płynne pół miliona zł. w gotówce pobrane przez Hertza oraz problematyczne pół miliona p. Marszandowej zbilansowało się i książki były w porządku. Nikt nie mógłby zarzucić panu zarządcy przywłaszczenia sobie z kasy przeszło pół miliona złotych.

Nie trzeba dodawać, że operacja finansowa, jaką przeprowadził Hertz ostatecznie zadecydowała o upadku cementowni. Gdy przedsiębiorstwo objął syndyk masy upadłości, osobą Hertza zainteresował się prokurator, który uznał, że działał on na szkodę spółki.

Przed Sądem Okręgowym Hertz, blisko 70-letni starzec, dowodzi, że transakcja jest czysta. Czy spółka ma w kasie pół miliona płynnej gotówki, czy cesje wierzytelności p. Marszandowej, to kwestia obojętna. Cyfry i bilans zgadzają się.

Sąd Okręgowy uznał, że nie wszystko jest w porządku i skazał zachłannego zarządcę na rok więzienia.

Wykrycie zbrodni po 10-ciu latach

Mordercy Kaisera

staną przed sądem

W grudniu ub. roku opuścił więzienie po odbyciu 8 lat kary za morderstwo rabunkowe Donat Gola, znany włamywacz recydywista.

Wkrótce potem władze policyjne otrzymały poufną informację, że Gola jest sprawcą niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego dokonanego przed 10-ciu laty na terenie Zagłębia.

Podczas tego napadu bandyci włamali się do kasy kopalni węgla „Jerzy", a wychodząc natknęli się na dozorcę Kajsera, który usiłował ich zatrzymać. Gola zamordował wówczas Kajsera i cała szajka zbiegła. Ówczesne poszukiwania zuchwałych bandytów nie dały rezultatu. Obecnie za bandytą rozesłano listy gończe i ujęto go w okolicach Sosnowca.

Ani jeden żyd!

Przywódcy żydostwa polskiego, właściciele wielkich firm, prosperujących dzięki koncesjom rządowym, E. Mazur, R. Szereszowski, M. Friede wraz z kilku innymi przedstawicielami wojującego semityzmu M. Schorrem, S. Wołkowiczem, adwokatami: Zundelewiczem i Wajcmanem, wydali pod egidą Komitetu Pomocy Podupadłym Rzemieślnikom i Drobnym Kupcom Żydowskim — bezczelną w swej treści odezwę, rozsyłaną pod adresem firm, osób oraz instytucji żydowskich.

W odezwie tej przytoczonej w naszym piśmie z dn. 13 stycznia b. r. oświadczają, że akcja prowadzona jest pod hasłem „ani jeden żyd nie może wskutek bojkotu i agitacji antyżydowskiej utracić swej placówki pracy i zarobkowania". Dla przeprowadzenia walki Komitet zmierza do opodatkowania całego żydostwa, celem umożliwienia placówkom żydowskim walki z firmami polskimi.

Tego rodzaju działalność zmierza do sprzysiężenia, które grozi, że przy pomocy „wielkiej i odpowiedzialnej pracy konstruktywnej", zniweczy wieloletnie wysiłki społeczeństwa polskiego, zmierzające do spolszczenia życia gospodarczego. Skądinąd dowiadujemy się, że z pieniędzy zebranych wśród żydostwa, mają być opłacane męty społeczne, zwerbowane dla unieszkodliwienia akcji uświadamiającej.

Kosztem zebranych ofiar będą oczywiście również finansowani hurtownicy i detaliści żydzi, aby mieli możność rywalizowania z kupcem polskim. To jest ta „wielka konstruktywna i odpowiedzialna praca". Kto zna solidarność żydostwa, wie do czego zmierzają autorowie odezwy. Uciekają się do najniebezpieczniejszej broni gospodarczej, *do dumpingu handlowego* wewnątrz kraju. Dumping ten nie może być zwalczany w praktyce żadnym systemem celnym i przy sprzyjających okolicznościach mógłby doprowadzić do masowego upadku firm polskich. Dumping tego rodzaju stwarzałby dla szerokich warstw konsumentów długotrwałą pokusę nabywania towarów po cenie tańszej od normalnie możliwej ceny handlowej, mógłby się zaś skończyć monopolem firm żydowskich.

Zdajemy sobie sprawę, że opanowanie ośrodków dyspozycji gospodarczej przez żydów, brak solidarności kupiectwa polskiego w stolicy, wreszcie niezdecydowana postawa władz rządowych, stwarzają dla żydów sprzyjające warunki walki. Wymieniona odezwa wojującego żydostwa powinna wreszcie otworzyć oczy na grozę sytuacji i zbudzić czynniki miarodajne w armii i rządzie i pobudzić całe społeczeństwo.

Jeśli nie chcemy być świadkami masowego zniszczenia firm polskich przez grożący dumping gospodarczy żydów, musimy przedsięwziąć właściwe środki obrony. Niezależnie od konieczności zaostrzenia bojkotu, należy dążyć do natychmiastowego rozwiązania żydowskich kas bezprocentowych, wojowniczego Komitetu Pomocy Żydom i wszystkich tego rodzaju instytucji.

Mają żydzi ludzkie prawo do działalności filantropijnej wszelkiego rodzaju, ale zapowiedziana „wielka konstruktywna i odpowiedzialna praca" może być tylko atrybutem polskiej władzy państwowej, nie zaś przywódców żydowskich, którzy tymi drogami zmierzają do utworzenia państwa w państwie, by według własnej woli kształtować sytuację gospodarczą Polski.

W tych warunkach wszelkie półśrodki będą niżej godności narodu polskiego; rzuconą rękawicę należy podnieść i dowieść żydom, że „konstruktywną pracę" mogą sobie prowadzić w Palestynie i na Madagaskarze, byle nie w Polsce i nie przeciw Polakom.

Niebezpieczeństwo sytuacji powinno doprowadzić do zaostrzenia represji również przeciwko Polakom, nie poczuwającym się jeszcze do solidarności. Wszelkiego rodzaju kupcom, organizujących współpracę z żydami, różnego rodzaju „turbowców", należy wyrzucić poza nawias zrzeszeń społeczeństwa polskiego, o ile się nie opamiętają.

Kto się w takim momencie nie poczuwa do solidarności, musi być traktowany jako wróg. Na bezczelną odezwę żydowskiego Komitetu musimy odpowiedzieć po męsku: Ani jeden żyd nie może utrzymać się na swej placówce w Polsce!

A. G.

Wartościowe premie!
patrz str. 3

Wyścig

dwuch ks. Pszczyńskich

KATOWICE, 15. 1. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, najstarszy syn ks. Pszczyńskiego ks. Henryk, który przebywa obecnie w Polsce wyjechał pociągiem nocnym do Warszawy. Powiadomiony o tym fakcie brat ks. Henryka hr. Aleksander von Hochberg nie zdążywszy już na ten sam pociąg, wsiadł wspólnie ze swym doradcą do samochodu i pełnym gazem ruszył do Warszawy. Jak się zakończył ten oryginalny wyścig dwóch braci książąt — nie wiemy.

Paragraf aryjski

wśród urzędników P.A.U.

KRAKÓW, 15. 1. Na walnym zebraniu Stowarzyszenia Urzędników Polskiej Akademii Umiejętności uchwalono paragraf aryjski.

Cieplej

Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: Stopniowy wzrost zachmurzenia. Postępujący od zachodu kraju. Nieco cieplej. Wiatry z kierunków południowych.

ABC dla Pomorza — str. 9

ABC dla Śląska — str. 10

STYCZEŃ

16

NIEDZIELA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 — 48	15 53
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
15 41	7 16
Dł. dnia	Przybyło
8 — 15	0 31

Dziś św. Marcelego
Jutro św. Antoniego

Bandyci przebrani za policjantów obrabowali gajowego

W nocy do okna gajowego lasów Pytowice gm. Kamińsk pow. radomszczańskiego Józefa Waty poczęło się dobijać 2-ch osobników. Gdy żona gajowego Stanisława otworzyła drzwi, do mieszkania wkroczył policjant, potem drugi osobnik. Jeden z bandytów podał się za funkcjonariusza P. P., drugi zaś za wywiadowcę służby śledczej. „Policjanci" w poszukiwaniu ukrytej rzekomo maszynki do robienia pieniędzy przystąpili do rewizji przetrząsając szczegółowo całe mieszkanie. W wyniku rewizji „wywiadowcy" znaleźli kwotę 715 zł. nciułane przez wieśniaczkę, i pieniądze zakwestionowano, rzekomo do czasu przeprowadzenia śledztwa. Gdy „policjanci" opuścili mieszkanie zabierając ze soba pieniądze, wówczas dopiero Watowa zorientowała się, że padła ofiarą sprytnych bandytów. (s)

Swiat się kurczy

Cała Polska została poruszona ostatnio sensacyjnym zjawiskiem kurczenia się odległości między wszystkimi miastami i miejscowościami.

W wielu wypadkach odległości zmniejszyły się do minimum.

Odczuwają to w sposób szczególnie znamienny podróżni na kolejach, opłacając obecnie zaledwie połowę albo i jeszcze mniej kilometrów niż dawniej przy przejazdach od jednej stacji do drugiej.

Tak jest z tymi przezornymi podróżnymi, którzy korzystają w pełni z porozumienia zawartego między Ligą Popierania Turystyki a firmą Franciszek Fuchs i Synowie, Sp. Akc., kupują i pżywają stale: Czekoladę „Pekape" Fuchsa, Herbatę „Angielską" Fuchsa i Kawę „Ekonomiczną" Fuchsa. W każdej paczce tych wyrobów zawarte są turystyczne kupony, umożliwiające bezpłatny przejazd albo znaczne zmniejszenie opłaty za przejazd między dowolnymi stacjami kolejowymi w Polsce.

Bliższe informacje podane są na kuponach w każdej paczce i w każdym sklepie ze słodyczami i towarami kolonialnymi.

Maruszeczko i Rusin wymknęli się z sieci obławy

W lasach pod Garwolinem zorganizowano, jak wiadomo, obławę na bandytów Maruszeczkę i Rusina. W sobotę nad ranem, patrole policyjne natrafiły na ślady bandytów. Wskazują one, że obaj bandyci przeprawili się na przeciwległy brzeg Wisły i prawdopodobnie skierowali się do Nowego Miasta. W ten sposób groźni bandyci jeszcze raz wymknęli się z sieci obławy policyjnej.

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „ABC" lub nabywać pojedyncze numery w Księgarni Polskiej Plewickiego ul. Kapucyńska 1, telefon 15-78

W pętach obcego kapitału

Sława admiralskiego rodu Fajansów

na czele giełdy stołecznej

W ustroju kapitalistycznym giełdy pieniężne odgrywają bardzo ważną rolę. Są one czynnikiem decydującym w gospodarce pieniężnej. Ci, którzy mają w ręku giełdy, mogą panować nad całością aparatu pieniężnego.

Dużo się mówi o panowaniu obcych nad życiem gospodarczym Polski. Dosadną ilustracją tego stanu rzeczy jest sytuacja na giełdach pieniężnych w Polsce.

Na krakowskiej giełdzie pieniężnej, na 16-tu członków zarządu, jest 4-ch żydów, a prezesem jest p. Tadeusz Epstein, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie oraz wiceprezes Banku Kommercyjnego. W zarządzie giełdy pieniężnej we Lwowie na 15-tu członków, jest 7-miu żydów. W zarządzie giełdy pieniężnej w Łodzi na 13-tu członków, jest 8-miu żydów; w dodatku pozostali członkowie giełd pieniężnych — Polacy, reprezentują przedsiębiorstwa opanowane przez obcych, a więc w gruncie rzeczy są również reprezentantami interesów obcych.

Chcąc dokładnie zilustrować wpływy obce na giełdach pieniężnych w Polsce, zajmiemy się dokładnię stosunkami panującymi na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

SŁAWA RODU FAJANSÓW

Prezesem giełdy pieniężnej w Warszawie jest p. Wacław Fajans, pochodzący ze słynnego rodu Fajansów, których przed kilkudziesięciu laty zwano „admirałami wiślanymi", gdyż byli właścicielami wielkiego przedsiębiorstwa żeglugowego na Wiśle. Inny przedstawiciel tego znanego w północnych dzielnicach Warszawy rodu, p. Roman Fajans, był korespondentem pism polskich z Abisynii.

P. Wacław Fajans zajmował wysokie stanowiska w życiu publicznym. Był nawet wiceministrem skarbu; przed objęciem tego wysokiego stanowiska nie chcąc narażać Państwa Polskiego na przykre komplikacje, porzucił wyznawaną przez jego ojców religię mojżeszową. Do ostatnich czasów był wiceprezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie. Wobec jednak wzrostu nastrojów antysemickich uznano, że trzech wiceprezesów pochodzenia żydowskiego to stanowczo za dużo, wobec czego p. Wacław Fajans opuścił zajmowane przez siebie stanowisko.

P. Wacław Fajans jest naczelnym dyrektorem Powszechnego Banku Związkowego, związanego ściśle z bankami austriackimi, a więc „Ostererichische Creditbank" i „Wiener Bankverein", oraz belgijskiego banku „Société Genèral de Belgique" i szwajcarskiego banku „Banque Commerciale de Bale".

BLIŻSI RODACY P. FAJANSA

Współrodacy p. Wacława Fajansa reprezentowani są w zarządzie giełdy warszawskiej nie tylko na stanowisku prezydialnym. Na 17-tu członków zarządu, jest ich 9-ciu. Wśród nich wymienić należy Aleksandra Blocha, przedstawiciela innego znanego rodu dzielnicy północnej Warszawy, wsławionego w swoim czasie wydaniem dzieła o pokoju światowym oraz wielkimi sukcesami, związanymi z budową kolei w Rosji. Dalej wymienić trzeba p. Maksymiliana Friedego, współwłaściciela wielkiej firmy, handlującej artykułami chemicznymi i technicznymi „Pomeranc, Kahan i S-ka" oraz prezesa Zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów, grupującego najzamożniejszych kupców żydowskich w Warszawie. Dalej idzie p. Maurycy Mayzel, b. wiceprezes Rady Miejskiej w Warszawie, znany syjonista. P. Jerzy Meyer jest współwłaścicielem Domu Handlowego „Herman Meyer", pracującego w metalach, artykułach chemicznych i tytoniu. P. Andrzej Rotwand jest prezesem Banku Zachodniego, którym kieruje wspólnie z d-rem Józefem Landauem Michałem Wawelbergiem i Henrykiem Aschkenazym. P. Józef Skowronek, współwłaściciel Domu Bankowego „Józef Skowronek i S-ka", którego drugim współwłaścicielem jest Bank Belgijski ‚Société Mobiliere de Belgique". Wreszcie w zarządzie giełdy są reprezentowani: brat poważnego Rafała, Michał Szereszewski, przedstawiciel znanego rodu Szereszewskich i właściciel Domu Bankowego „M. Szereszewski", p. Samuel Fels i Mateusz Hindes.

CO REPREZENTUJĄ POLACY?

Ale nawet Polacy, zasiadający w zarządzie giełdy są reprezentantami przedsiębiorstw, kierowanych przez czynniki niepolskie. Tak więc p. Witold Rzętkowski, wiceprezes giełdy, reprezentuje Polski Bank Kommercyjny, na czele którego stoi p. Hipolit Gliwic, p. Stefan Przanowski — wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, jako członek zarządu Banku Dyskontowego w Warszawie, musiał się liczyć ze zdaniem p. Piotra Helperina, Maurycego Hertza i Kazimierza Poznańskiego.

Tak więc na 17-tu członków w zarządzie giełdy, zaledwie 4-ch członków nie jest związanych z interesami obcymi i mogą do pewnego stopnia wyrażać swobodnie swoje poglądy.

Żyd

korespondentem P.A.T.-a w Częstochowie

Katolicki „Mały Dziennik" pisze:

W ciągu kilku ostatnich lat, Częstochowa była miejscem licznych zjazdów i pielgrzymek katolickich, wśród których na pierwszy plan wysuwają się pielgrzymki akademików, nauczycieli oraz ogólnopolska pielgrzymka mężów zorganizowanych w szeregach Akcji Katolickiej. O zjazdach tych urzędowa P. A. T-iczna donosiła bardzo skąpo.

„Gazeta Częstochowska" tak wyjaśnia ten stan rzeczy:

I dziwna rzecz. O mniejszych wydarzeniach z innych terenów Polski czytamy w prasie bardzo dokładne i szczegółowe doniesienia P. A. T-a, tymczasem fakty wielkiego znaczenia dla odrodzenia całego narodu, mające miejsce w Częstochowie, zwykle podawane są w formie bardzo oględnej, króciutko, a nierzadko zupełnie pomijane.

Po dociekaniu przyczyn tego stanu rzeczy doszliśmy do wniosku, że jest te winą tego fatalnego stanu rzeczy, że korespondentem urzędowej agencji telegraficznej w Częstochowie jest żyd.

Do 1 lutego okres premiowanych prenumerat

Wartościowe premie

otrzymają nowi prenumeratorzy „ABC"

Jak już donosiliśmy grono przyjaciół ABC ofiarowało kilkaset tomów wartościowych książek w celu rozdania ich, jako premii, nowym prenumeratorom ABC.

W związku z powyższym komunikujemy iż każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prenumeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy:
wpłacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tom
wpłacie 2-mies. zł. 4.60, 2 tomy
wpłacie 3-mies. zł. 6.90, 3 tomy
i t. d.

Spośród ofiarowanych książek wśród których znajdują się m. in. utwory Sienkiewicza — „Na polu chwały", „Wiry", Nowele i t. d., T. Glużińskiego „Sprawa Ukraińska" A. Borkowskiego „Za kulisami wielkiego kapitału", Dr. W. Jacobsona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom" i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę kwartalną zamiast 3-ch tomów będą mogły wybrać sobie inne książki tej samej wartości spośród ofiarowanych naszemu wydawnictwu, jak np. T. Glużińskiego „Odrodzenie idealizmu politycznego", Al. Dzierżawskiego „Świnie i koryto".

Książki wydawane są natychmiast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy uskuteczniać: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19. w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16, w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Min. Stojadinowicz w Berlinie

BERLIN, 15. 1. W sobotę o g. 9.30 przybył do Berlina premier jugosłowiański, minister spraw zagranicznych Stojadinowicz.

Przyjaciele się nie porozumieli

Dwie wersje o p. Słonimskim

Znany wypadek p. Słonimskiego w „Ziemiańskiej" znalazł sprzeczne oświetlenie w dwu zaprzyjaźnionych pismach „Robotniku" i „Nowym Głosie".

„Robotnik" pisze:

P. Ipohorski, podszedłszy do p. Słonimskiego, zapytał go, czy on właśnie jest autorem wiersza p. t. „Dwie Ojczyzny", drukowanego w „Wiadomościach Literackich", a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź usiłował uderzyć p. Słonimskiego.

Żydowski „Nowy Głos" pisze:

Słonimski został tak silnie uderzony ‚iż opadł na krzesło zemdlony, więc o żadnej reakcji z jego strony mowy być nie mogło.

Poprostu znanym sposobem: przede wszystkim ten garnek wcale nie jest stłuczony, a po drugie to nie ja go stłukłem, tylko pan. A wreszcie czy kto widział, że go stłukłem naumyślnie?

Ale wyjście jest. P. Słonimski zemdlał widocznie, gdy p. Ipohorski usiłował go uderzyć.

Jak będą wyglądać

Bony odżydzeniowe?

Łagodny projekt „Alarmu"

Tygodnik Związku Polskiego „Alarm" podaje dalsze szczegóły dotyczące bonów odżydzeniowych, polemizując jednocześnie z p. Hirszhornem:

„Aby uspokoić naszych czytelników, podamy tylko kilka szczegółów opracowanego projektu. A więc bony będą przyjmowane przez żydów nie wg. kursu giełdowego, lecz po cenie nominalnej, a więc 100 za 100. Bony będą imienne na nazwisko spłacającego żyda, przy czym cesja tylko w rzadkich wypadkach będzie mogła mieć miejsce i to za zgodą Urzędu Emigracyjnego. Dla żydów jeszcze jeden konieczny szczegół: wartość normalna bonów będzie w pewnych okresach zmniejszona tytułem kary dla opornych i premii, dla tych żydów, którzy wcześniej Polskę opuszczą.

A więc będzie to oblig specyficzny z automatyczną deprecjacją... i nie posiadający kursu giełdowego.

Niepotrzebnie p. Hirszhorn obawia się, że Centrala Dewiz nie zgodzi się na wypłatę pieniędzy za bony.

Pieniądze te zostaną wypłacone do dyspozycji wymienionego urzędu tylko na cele zakupu w kraju niezbędnych maszyn, surowców, wreszcie na pokrycie kosztów transportu żydą - emigranta do kraju wybranego.

Oczywiście to wszystko można by załatwić i bez bonów odżydzeniowych, chodzi jednak o to, aby moment wstrząsu był jak najmniejszy dla obydwóch stron.

Żydzi często płaczą nad losami życia gospodarczego w Polsce w razie ich masowej i jednoczesnej emigracji.

Właśnie bony odżydzeniowe będą tym środkiem łagodzącym żywiołowe procesy życia gospodarczego.

Właścicielem bonów odżydzeniowych będzie zazwyczaj żyd, którego interes gospodarczy został zlikwidowany w sposób stosunkowo łagodny, pozostanie mu tylko troska o jak najszybsze opuszczenie kraju i zagospodarowanie się na nowym terenie. Wyjazd takiego żyda nie stworzy katastrofy gdyż w życiu gospodarczym został on już zastąpiony przez Polaka."

Projekt „Alarmu" jest w gruncie rzeczy bardzo łagodny i żydzi nie powinni się tym projektem denerwować. Jeśli wykupienie majątków żydowskich w drodze bonów odżydzeniowych będzie niemożliwe, to trzeba będzie przecież te majątki po prostu wywłaszczyć. Bo gospodarstwo społeczne Polski musi ulec spolszczeniu.

Nowy organ „folksfrontu"

Konfiskata „Kuriera Demokratycznego"

Wyszedł, jako drugi numer po konfiskacie, nowy tygodnik „Kurier Demokratyczny". Jako wydawca figuruje p. Antoni Wiącek, dawny wydawca „Dziennika Porannego". Z treści pierwszego numeru, w którym całą stronicę poświęcono działalności Klubu Demokratycznego, wynika, że „Kurier Demokratyczny" służyć będzie ideologii oraz celom Klubu Demokratycznego.

5.000 trupów

wzdłuż kanału Wołga — Moskwa

Bolszewicy oszukali więźniów

W czasie budowy słynnego kanału Wolga — Moskwa, do przymusowych robót użyto z górą 200 tysięcy izolowanych więźniów politycznych, którym władze obiecały, że po skończeniu budowy kanału zostaną całkowicie zwolnieni. W ciągu szeregu lat internowani budowali kanał, jak niegdyś niewolnicy budowali pomniki faraonów. Po nadludzkiej pracy, w lipcu 1937 roku kanał Wolga — Moskwa był gotów. Ale władze sowieckie ki faraonów. Po nieludzkiej pracy, w a resztę bądź zamknęły w więzieniach, bądź odesłały na Solówki.

To samo miało miejsce przy budowie kolei Karinskaja — Chabarowsk. Rozporządzeniem rządu sowieckiego z dn. 19 grudnia 1937 r. zwolniono tylko 10.000 więźniów, a przy budowie tej kolei pracowało 60 tysięcy.

Więźniowie budowali tę linię w niesłychanych wprost warunkach. Około 5.000 zginęło w czasie budowy od chłodu, głodu i chorób, a mimo to większość tych niewolników znowu popędzono do dalszych robót.

Wyjazd płk. Koca

odroczony

Jak donosi Agencja Agrarna, wyjazd płk. Koca na kurację za granicę nie nastąpi w najbliższych dniach, i nie jest przewidywany w najbliższym okresie.

KOLCE BEZ RÓŻ

ZBRODNIA W TEATRZE

Przed kilku dniami w dziennikach stołecznych pojawiła się reklama jakiegoś filmu amerykańskiego w formie... opisu fikcyjnej zbrodni w teatrze, której ofiarą padł finansista Reinold. Zrobiono tę, niewybredną zresztą reklamę, w formie wykluczającej wszelkie wątpliwości, że chodzi tu o reklamę.

W dwa dni później w jednym z pism poznańskich pojawiła się w rubryce „Z kraju" wiadomość następująca:

NIEWYJAŚNIONE MORDERSTWO

Podczas przedstawienia w stołecznym teatrze rewii znaleziono w czasie jednej z przerw w loży teatralnej zastrzelonego finansistę Reinolda. W sprawie tej toczy się szczegółowe śledztwo, którego szczegóły są na razie trzymane w tajemnicy. Na ślad zbrodniarza dotychczas jeszcze nie trafiono.

Natrafiono, proszę Szanownych Panów. Tylko wszystko to działo się podczas premiery filmu X z aktorką Y i stanowi „kanwę rewelacyjnego, sensacyjno - salonowego filmu".

Trzeba uważać.

REFERATY FACHOWE

Nowy starosta lidzki zarządził przeszkolenie urzędników starostwa. Co 2 tygodnie mają być wygłaszane referaty fachowe, których urzędnicy będą musieli wysłuchać.

Pierwszy referat p. t. „Zagadnienie zmniejszenia obiegu papieru" wygłosił w tych dniach referent karny starostwa.

(Z prasy)

Spróbuj bracie nie przyjść, kiedy pan referent karny mówi o zmniejszeniu obiegu papieru. Spróbuj...

Proponuję następujące wykłady:

„Technika budowy pomników" (przyda się na wypadek awansu) wygłosi jeden z b. wojewodów.

„Przyjęcia reprezentacyjne" (wykład konieczny) wygłosi b. starosta.

„Wolność słowa" — (szkic praktyczny) wygłosi delegat z Warszawy.

„Wycieczki krajoznawcze" (z przezroczami) referat p. H. Ordonówna, koreferat nasz kolega redakcyjny B. Reza.

To będzie dopiero wyszkolenie fachowe.

Miliard w P. K. O.

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1937, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.657.418.61.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł. 144.500.000.—, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumą zł. 1.037.300.000. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 686.439 sztuk do 2.919.747 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 34 miliardów złotych.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 154925
10.000 zł.: 121778 129440
5.000 zł.: 59411 189802
2.000 zł.: 3127 26311 40140 52817 52914 57673 75410 129712 153115 155459 159442 169075 180756
1.000 zł.: 10948 26509 26921 27755 38557 38761 46108 52794 54101 61717 75225 87739 89103

713 50 61032 281 353 57 508 77 636
65 703 804 9 10 97 6205 77 105 2.8
62 553 641 939 50 63306 89 583 683
92 741 891 95 64025 64 85 413 20
508 762 75 86 849 930 84 65003 50
132 33 245 70 71 303 48 62 657 93
929 62 66227 78 301 528 70 6865
67090 238 369 455 544 59 691 708
926 68071 184 252 63 82 338 75 90
401 589 91 738 79 80 819 69281 301
423 578 82 788 93 807 70002 265 545
77 762 953 71064 65 75 83 127 399
347 55 510 32 730 943 72007 48 71
187 334 97 687 752 86 875 949 73167
312 42 487 545 646 73 785 800 23
983 74039 132 355 676 777 79 877 80
953 75074 272 9 622 989
76038 52 44 148 41 66 209 2 374

89103 114648 123798 131073 132116 134923 145981 149777 153620 153919 157772 158225 166925 178850 185699 188813 193628

Wygrane po 200 zł.

223 86 429 61 755 836 951 1011
187 399 410 824 48 2016 132 311 61
453 598 616 75 930 63 3177 90 235
427 678 799 847 4253 410 31 35 53
41 60 967 90 5017 21 305 426 78 582
642 895 941 12 88 58 6022 341 473
569 789 7047 101 64 265 68 316 36
438 640 89 906 34 8373 622 710 938
9098 141 319 457 66 94 660 767 818
10042 169 248 51 527 789 817 960
81 11038 63 89 128 54 97 399 551
54 622 40 85 89 819 976 12109 41
232 852 65 946 13022 35 223 35 829
85 906 25 14160 72 81 341 425 501
65 964 15211 22 328 436 529 54 666
16074 168 84 98 07 594 806 49 971
17158 84 532 55 57 717 18136 69 77
202 93 364 524 98 932 19120 28 58
242 398 412 521 849 20374 728 67
21169 357 583 765 917 35 86 90 22098
182 283 98 455 595 738 926 23106
646 876 927 24053 99 509 66 67 621
55 736 851 930 25180 258 328 411
562 98 632 894 925 46 26429 556
61 619 36 64 836 27230 32 477 607
35 702 883 28074 89 164 89 226 565
632 50 98 915 82 29098 119 79 261
315 571 95 641 738 836 30094 183
323 53 430 528 971 31034 428 552
81 44 32033 88 147 241 78 455 508
17 610 73 88 826 33175 398 436 598
680 898 920 34082 255 397 651 81
763 35136 276 96 529 37 95 620
36262 421 24 55 526 38 624 45 64
818 938 37064 98 185 227 52 417
671 84 87 816 18 946 52
551 642 39068 120 323 27 542 66 74
40 66 75 40 256 327 83 456 69 93
627 766 824 94 938 47 59 51384 520
45 776 924 83 42025 209 43 452 569
619 55 870 984 43011 295 300 445 65
625 92 764 74 920 33 44017 48 201 486
689 981 45058 382 488 95 518 602
46008 67 85 326 43 525 56 931 59
47142 223 39 40 544 655 729 922
48149 260 83 393 525 715 36 53 75
822 24 61 908 49167 71 323 80 559
639 753 984 99 50054 254 96 410 25
574 777 42 78 814 934 51133 443 579
834 985 52040 204 229 60 637 871
925 915 53007 198 642 816 28 89
54023 80 251 81 300 33 576 607 825
38 74 89 955 55114 293 311 17 58
489 92 601 753 68 933 56037 12 79
33 87 35 98 970 57108 227 557
705 818 632 89 96 58037 154 328 435
45 63 749 67 908 59071 287 365 430
633 763 905 60260 377 492 580 85 694

92 95 474 614 730 984 77071 104 8
244 54 83 757 59 70 78198 271 573
611 738 53 951 81 79069 181 205
414 560 84 668 876 77 916 80294
394 542 54 756 830 906 26 32 77
516 623 72 962 63 81 301
31071 110 228 75 543 85 640 51
849 65 66 83 929 82403 33 552 606
700 857 947 83060 94 120 47 67
399 470 541 804 81 91 911 17
84302 31 69 646 945 85093 175 474
533 69 639 790 893 86184 250 61
427 609 829 68 87024 34 93144
82 268 71 353 686 88243 345 77
499 500 633 928 89051 175 228 374
462 644 52 745 807 24 901 82.
90182 223 396 414 507 11 54 638
805 14 923 38 39 91016 212 24 45
400 4 14 65 505 645 707 92372 505
74 684 93037 62 132 64 276 370
641 45 736 879 925 37 54 79 87
94012 232 446 750 873 91 922
95308 82 460 593 606 46 848 96304
34 52 444 542 62 632 999 97043
550 779 865 938 62 98000 25 59
202 316 444 94 594 796 981 99077
99 565 650 739 991.
100179 217 66 79 323 402 5 38 58
503 737 805 101093 113 16 63 71
276 358 83 614 76 737 65 972 78
102014 241 371 683 864 103119 39
376 449 633 720 32 36 817 926 104021
34 73 90 160 42 54 599 773 105278
496 564 618 59 726 913 64 106189 215
595 862 905 107023 151 84 212 88
632 919 31 108189 278 80 81 389 442
500 698 760 879 964 93 109124 31 99
250 380 609 788 815 89 93 914 21 89
110089 284 360 474 508 10 18 44 688
89 79 11102 69 113 227 448 550 52
736 851 913 72 112028 100 41 209 40
392 556 675 92 96 716 113045 107
354 637 98 99 862
114111 29 393 401 63 9 824 76 83
903 115205 302 21 413 79 651 96 703
824 946 56 65 79 116030 371 422 529
612 42 917 70 117037 56 98 130 3
308 93 575 746 93 704 51 82 891
118088 703 28 34 816 970 119048 64
140 513 27 604 806 961 9
120338 597 829 986 121136 42 50
4 225 51 347 588 616 841 978 122144
53 435 47 564 635 851 70 956 123042
3 189 456 522 56 124021 49 82 301
865 5 74 89 326 472 128 93 62
74 426 726 211 31 125124 28 155
438 126 40 217 126517 230 64 93
506 127012 55 84 128152 293 512
[illegible]
97 8 132219 308 44 60 86 648 76
133099 238 504 74 740 883 134015
55 87 353 434 763 135046 88
209 435 543 67 701 50 906 136178 88

301 412 537 739 69 876 919 56 137262
494 682 42 9 706 896 138105 534 82
628 38 772 139058 166 91 214 394
416 525 90 629 38 48 79 725 856 68
91 979
140040 1 211 517 655 79 98 790 801
141162 334 479 615 142044 340 471
81 532 654 797 956 143042 236 525
41 77 723 87 868 81 144423 32 501
16 94 652 910 24 145144 314 46 79
435 87 668 773 829 904 20 39 146199
366 563 8 780 147262 440 56 739 937
148052 289 797 963 149571 94 615
701 59 72 828 52 86 150208 18 406
533 9 151066 74 227 312 65 88 650
720 34 66 913
152204 6 581 704 30 917 153053 289 462
712 7 47 818 78 154015 63 296 319 56 62
385 964 155160 219 44 338 511 679 843 930
9 156022 82 298 409 574 610 756 816 157427
540 770 37 158154 240 467 86 950 159108
332 376 62 543 718 814 39 46 160091 106
350 595 640 68 702 161292 654 77 809 927
9 162146 377 531 798 163004 89 175 335 70
490 576 623 782 914 53 164023 44 491 531
524 35 909 69 165060 922 166012 256 353
566 571 720 94 947 167042 69 152 220 240
26 643 779 846 168012 54 69 304 38 63 8
523 50 643 96 738 43 821 957 169546 64
749 823 44 908
170210 426 742 856 171203 86 316 641 847
172035 394 406 419 533 37 69 618 60 687 968
173330 507 658 59 834 174359 400 523 88
[illegible]
194019 106 270 450 543 75 645 50 893 920

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 43158
15.000 zł.: 8300 79974 80046
10.000 zł.: 149362 170081
5.000 zł.: 100974 136631 138212 143066 150523
2.000 zł.: 2614 48928 46872 45894 45510 42974 79088 79834 88979 95037 129722 135695 138428 175553 188285 194538
1.000 zł.: 450 14141 14059 16181 19644 16099 22013 42238 47286 54786 63180 63589 67004 73418 86086 100723 104825 106238 119108 119405 124382 138488 138881 140732 141521 145007 146886 166325 174695 179734 181110 186688 186949 191008 194975

Wygrane po 200 zł.

434 839 87 1389 63 515 838 2715
2852 3349 3442 86 3663 4005 4190
4511 46 4733 5049 6053 309 28 685
758 891 950 53 7057 485 526 41 667
8083 118 87 363 449 880 9101 9422
9761 9816 24 10175 488 632 746 68
820 11121 227 49 341 521 12052 113
52 338 65 525 91 731 922 13067 222
358 778 800 910 52 14568 643 82 91
777 879 15434 84 849 16290 65 17313
907 18152 563 650 794 920 19233 320
532 664 743 20612 21133 40 22465
815 23053 292 304 528 605 24086 357
547 732 87 25403 65 596 871 26018
69 92 277 332 98 691 27382 577 658
888 976 28016 244 29287 343 588
[illegible]
7149 47 407 749 48000 48018 53 382
429 592 607 741 396 49088 336 521 9

716 50072 99 251 6181 920 51412 58
838 89 52012 68 138 505 43 671
53295 518 54230 653 875 82 938 5524
56211 610 759 960 57027 281 436
526 77 690 58004 63 227 586 793 912
53 59 328 32 73 90 554 603 60067
74 132 276 774 867 943 61476 695
768 821 36 89 62026 194 337 716 932
45 63070 124 56 448 628 998 64013
396 867 65927 99 66136 382 485 547
624 45 968 67725 884 68052 168 309
98 434 73 770 722 69204 463 726 918
60 70162 80 25 225 71095 355 420
634 738 826 72045 478 663 73034 122
72 440 775 815 916 74165 268 409
914 75089 405 710 77154 707 802
969 329 30 840 964 79177 287 91
413 613 736 840 935
80686 90 81019 22 936 82773
83032 69 205 60 440 729 85025 142
185170 316 697 943 86211 77263 8896
362 712 89396 587 90018 41 205 391
568 731 91034 348 82 448 70 506 17
42 811 969 92092 106 52 98 727
93 93005 242 319 705 962 7 95098
106 528 662 705 9506 720 52 96098
97100 355 696 911 79 98140 200 480
99137 21 314 590 652 802 977
100 912
101283 566 695 7 803 59 102067 126
38 80 98 410 83 61 103028 627 85
104030 468 575 90 105080 179 204
487 93 106 569 106238 107170 332
257 73 372 568 772 91 108154 361
411 24 595 74 109216 818 110669
804 111005 266 491 575 668 772
112205 452 784 864 113184 9 279
367 421 4 617 812 114181 295 385
405 723 993 115116 36 574 783 832
116168 146 383 604 735 117513 691
898 118015 157 8 206 77 96 952
119107 473 748
120397 804 121074 149 438 68
675 776 910 122804 929 123354 467
819 124040 129 353 90 125040 124
730 84 886 932 126186 334 862
127122 52 222 97 321 71 468 509
67 93 620 704 975 128307 650 760
129015 153 251 383 408 545 688
741 54 130770 822 95 131100 318
411 77 602 132311 5 619 832 990
133253 398 134094 593 640 135603
31 928 136141 63 81 561 713 7 859
137001 6 959 138211 75 776 833
942 139581 994
140064 75 216 680 141109 82 320
501 675 6 861 924 77 142106 73 491
534 817 143532 602 134472 519 135
016 975 146384 524 84 873 92 147024
223 878 148220 487 554 149060 74
95 209 442 553 150003 694 967
151040 173 95 396 613 153255 527
661 734 154546 692 155071 189 94
353 497 519 156589 684 805 157184
781 158243 382 422 578 862 8 159141
219 561 85
164131 508 732 872 936 161015
80 124 162188 302 512 163134 164238
400 513 59 821 165033 555 82 845
164022 66 190 286 830 167097 319
929 168063 154 208 997 169128 852
531 51 921 170336 410 93 609 955
7 171159 440 665 977 172118 236
322 442 64 90 559 860 916 173237
80 1 692 716 174088 742 175102 206
368 176686 866 985 177424 89 178772
3 989 179381 471 777 89
180044 467 181204 45 424 690 715
[illegible]
57 57 833 182741 915 183274 841
94 585 778 846 9 976 184337 185064

Nic nowego pod słońcem

Reklama sprzed 2.000 lat

Egiptolog niemiecki Dr. Reich odkrył w Memfis kamienną tabliczkę z następującym napisem:

„Tłumaczę sny podług wskazówek bogów. Szczęśliwe wróżby. Pochodzę z Krety."

To krótkie i rzeczowe ogłoszenie pochodzi z 3-go wieku przed Chr. i posiada wszystkie cechy dobrze ujętej reklamy: nie obiecuje nic, zaznacza tylko, że przepowiednie będą szczęśliwe, resztę pozostawia na odpowiedzialności bogów. Podkreśla, że wróżbita jest obcokrajowcem, co i obecnie stanowi pewien urok. Tablica była umieszczona w doskonale obranem miejscu, w alei Sfinksów, t. j. tam, gdzie krajowi kapłani też tłumaczyli sny.

94 187246 381 658 830 186077 146
56 363 747 864 963 187322 528 188122
189232 301 72 430 64 665 803 190049
76 150 379 831 191097 416 634
192029 193136 519 741 194316 8 694
794

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

178 309 401 503 30 782 1030 69
1426 1887 2783 3220 3383 4248 60
4621 4995 5195 5550 5793 6067 79
6205 6326 7194 7450 64 72 7743 97
7828 8115 90 8379 8409 8789 8876
8920 9213 9425 81 9539 9921 10121
650 939 12164 13124 530 693 5 844
15048 109 16009 392 433 4 507 701
11 978 17828 18299 388 544 756 63
911 19048 155 608 20283 564 787 8
918 21388 617 871 22082 112 518 601
762 855 23260 455 604 777 858 24159
202 449 537 634 792 875 25006 117
313 26468 534 665 27184 283 28297
332 603 872 2955 530
30171 248 80 93 615 31318 32298
33272 8 360 506 31 949 34049 257 415
577 627 35794 876 36034 81 785 37644
96 38644 779 985 39323 471 597 40014
166 248 828 41419 848 68 81 42045 85
250 86 751 822 73 971 43232 49 59
320 669 44044 440 538 51 87 5578 755
46146 300 549 885 47557 48302 603
49093 154 328 510 655 701 50713
51312 719 870 963 52202 90 [illegible] 905
80 53201 75 404 607 768 818 [illegible] 926
49 54256 566 679 737 863 55066 153
675 348 691 747 920 56003 608 781
57444 88 564 623 58139 84 694 798
59018 217 479 528 636
60237 67 849 61737 92 62186 240
84 951 63069 141 615 55 940 64344
53 715 955 65189 462 641 50 66177
478 531 931 67233 402 18 68527 638
811 922 69121 206 677 70268 713
71477 640 899 72037 355 423 738 935
75 73171 74046 177 90 267 77 601 35
75428 591 758 76053 64 742 77704
841 968 78124 737 79096 154 533 745
80511 698 726 929 89 81041 482 561
699 82242 363 415 500 814 902
83303 32 3 66 776 84017 435 85011
51 225 466 673 806 75 86183 422
73 610 855 87010 40 68 88142 639 61
713 89550 823 967
90414 35 520 91289 790 92072 373
556 93030 235 335 539 99 759 62 808
94436 627 31 936 95040 92 561 784
[illegible]
01050 122 482 850 85 931 103435
47 508 10 62 702 33 104173 343 419
894 105206 306 49 82 706 822 995
106227 319 54 622 107024 431 61
108374 579 730 109043 742 110109
41 99 329 468 46 36 111207 448 27 870
112568 644 58 113302 468 666 84

819 114032 71 247 53 98 326 563 645
115014 128 287 525 658 889 953
116163 663 762 73 824 117003 203
414 708 853 947 118012 25 344 480
580 972 119060 376 417 576 680 835
120401 32 46 629 121098 238 527
823 122280 304 423 37 74 932 123272
672 124674 770 977 125344 240
126300 894 916 127138 252 805
128117 426 551 129099 431 541 93
130056 79 97 402 10 591 630 786
131472 582 132516 649 819 999
133584 639 975 134016 848 99 135309
14 847 136038 53 86 470 522 137109
586 803 138118 421 840 139164 245
373
140252 600 59 718 141083 97 177
552 690 955 142337 592 143620 44
768 947 144108 331 93 539 45 651
797 881 972 145101 231 652 828 995
146164 355 625 748 835 147170 646
833 148228 379 449 560 149493 529
33 43 752 150062 215 501 819 151515
60 833
152025 560 892 988 153194 509
813 99 154 646 145 16 676 156 124
333 409 157090 341 749 992 158076
125 362 924 159 699 980 98
160591 696 711 45 151001 503 39
638 800 57 923 50 162 813 163234
80 349 734 164218 3012 968 165022
350 516 786 166388 671 878 969
161156 489 555 745 168081 139 265
169088 231 327 630 776 170468 82
418 759 825 171039 107 941 172055
463 888 143004 130 85 323 41 93
853 174742 34459 585 844 176572
828 73177134 439 557 661 898 18096
7 838 179161 219 516 659
180124 6 863 181115 337 487 568
86 162141 572 183 233 184 925
185104 910 69 186182 0 215 43 898
901 187039 264364 436 188253 599
699 768 974 92 189206 48 362 92 443
190056 227 375 530 191285 880 1900
34 221 457 78 536 98 196406 194098
211 350

JERZY MARIUSZ TAYLOR 64)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

Na wpół zarośniętą ścieżką, na której zdążyła już obeschnąć rosa, podeszli do podnóża masywnej skarpy. Wielkie cegły gotyckie, z których zbudowano ją przed wiekami, od dawna już zlały się w jednolitą całość. Nawet wysokie ostrołuki wnęk sprawiały wrażenie naturalnych zagłębień, ukształtowanych fantastycznie, ale powstałych pod wpływem wyłącznie czynników atmosferycznych. Skarpa miała pozór ciemno-krwistej skały, tak gładkiej, że nie imał się jej powierzchni nawet mech czy siwy porost. Nigdzie nie dostrzegłbyś bodaj najdrobniejszej szczeliny, a jednak... Alfred przez chwilę miał wrażenie, że śni. To, co się stało, było tym więcej nieoczekiwane, że tylko co z pewnym zniecierpliwieniem patrzył na Ankę, która podeszła do kamiennego lwa, wyrzucającego z paszczy strugi zimnej, lśniącej w słońcu, jak srebro wody, i szybkim ruchem zagłębiła obydwa wielkie palce w jego oczodołach. Nie rozumiał powodów tej dziwnej manipulacji. Widział jednak, że dziewczyna naciska wszystkie siły. Widział jak poczerwieniała jej twarz i naprężyły się mięśnie ramion, poruszył się więc, chcąc podążyć z pomocą, ale zatrzymał się, bo w tej samej chwili gdzieś w pobliżu rozległ się szczególny, głuchy trzask, mimo woli więc prawie zwrócił w tę stronę oczy i ujrzał rzecz zdumiewającą.

Skarpa miała trzy wnęki. Pierwsza z nich była niemal całkowicie przysłonięta przez rozrośnięty bujnie krzew dzikiego bzu, obsypanego ogromnymi kiściami słodko pachnącego białego kwiecia. Środkową zajmowała wielka płyta z kamienną głową lwa. Trzeciej nie zasłaniało nic. I w tej trzeciej właśnie, ku zdumieniu Alfreda, otworzyła się nagle próżnia. Stało się to z taką błyskawiczną szybkością, że młody człowiek zaledwie zdążył zauważyć, jak wielki blok o strzelistym kształcie wnęki, stanowiący ścianę jej wgłębienia, zapadał się w ziemię, odsłaniając w grubych murach wolne przejście.

— Sezam otworzył się — zabrzmiał żartobliwy głos Anki.

Dziewczyna zbliżyła się tak niedosłyszalnie, że Alfred zadrżał nerwowo na dźwięk jej głosu, podekscytowany tym, co stało się tylko co w jego oczach.

— Jak to pani zrobiła? — spytał naiwnie.

— Zwyczajnie. Pocisnęłam po prostu odpowiednią sprężynę — roześmiała się. — Muszę się panu zresztą pochwalić, że to było moje własne odkrycie. Kiedyś zauważyłam, że w pustych oczach lwa błyszczy coś, jakby dwa metalowe guziki, a kiedy zaczęłam przy tym majstrować, otworzyło się to przejście. Byłam wtedy tak samo zdziwiona, jak teraz pan. No, ale nie traćmy czasu. Ma pan latarkę? Jeżeli nie, to szkoda gadać — dodała rezolutnie. — Bez światła nie opłaciłoby się zapuszczać do lochów.

Alfred nie zapomniał latarki. Wyjął ją teraz z kieszeni i nie bez pewnej dumy pokazywał swej towarzyszce skomplikowaną suchą baterię własnego wynalazku.

— Daje światło trzykrotnie silniejsze od zwykłej i może się palić sześćdziesiąt godzin bez przerwy, nie tracąc na mocy światła — wyjaśniał. — Tyle więc czasu moglibyśmy pozostawać w podziemiach na wypadek, gdybyśmy się zabłąkali.

— Tylko, że pomarlibyśmy zapewne z głodu — oświadczyła Anka ze śmiechem. — Ale nie obawiajmy się tego. Nie grozi nam zabłąkanie. Chodźmy już.

Alfred zapalił latarkę i oboje weszli do przepastnej wnęki.

— Ostrożnie — ostrzegła go Anka. — Tam są schodki. Dziesięć stopni. Policzyłam je kiedyś. Uprzedzam jednak, że stopnie są bardzo śliskie, no i że ubranie będzie w niebezpieczeństwie. Tam dalej przejście jest takie niskie, że trzeba będzie prawie pełzać, aby się dostać do prawdziwego Sezamu.

W tej chwili Alfred zapalił swą latarkę. W niezwykle silnym promieniu oślepiająco białego światła ukazały się stopnie, oślizgłe od wilgoci, pokryte podobnym do szronu nalotem pleśni, świadczącym już na wstępie, że słońce nie zaglądało tu nigdy.

— Ach, jakie to cudowne — cieszyła się Anka, zbiegając żywo po stromych schodkach. — Nawet nie wyobrażałam sobie, że ta pana latarka daje takie jasne światło. Kiedy zdarzało mi się tu przychodzić, miałam zawsze tylko ogarek świecy. To wielka różnica... O, Jezu! — krzyknęła przenikliwym głosem.

Pośliznęła się niebezpiecznie i byłaby upadła z pewnością na twarde kamienie schodków, gdyby nie objęło jej w porę silne ramię.

— No, a kto doradzał ostrożność? — śmiał się Alfred, pomagając dziewczynie w odzyskaniu zachwianej równowagi.

— Ojej, wcale nie wiedziałam, że pan potrafi być taki złośliwy — nadąsała się Anka, uwalniając się energicznym ruchem z jego rąk. — Gdyby nie pan, nie pośliznęłabym się na pewno. Tyle razy przecież chodziłam tu sama i nigdy mi się nic nie stało.

— Masz, bracie, wdzięczność kobiecą — śmiał się Alfred. — Tylko co zachwycała się pani tą latarką, a teraz okazuje się, że ta sama latarka o mało nie przyprawiła pani o upadek.

— A żeby pan wiedział, że tak — upierała się dziewczyna. — Przy świetle świecy wyglądało tu wszystko jakoś inaczej i znałam już każdy kamień, tylko... tylko bałam się więcej.

— Mam nadzieję, że teraz wcale się pani nie boi — żartował dalej Alfred.

Poczuł przypływ zdrowej, beztroskiej wesołości i poddał się jej z rozkoszą, zapominając o wszystkich kłopotach. Nienawistni bracia Erninowie i wszyscy koloniści z Grobli, zmartwienia materialne księżny i jego osobiste troski odbiegły go nagle, rozpłynęły się w atmosferze tajemniczości tej niezwykłej wyprawy.

Zeszli już z niebezpiecznych schodków i posuwali się teraz wąskim korytarzem, którego ściany były chropowate i wilgotne, a gliniaste dno pełne lepkiego błota, w którym nogi ich tonęły po same kostki. Korytarz wcale nie biegł w kierunku prostym. Biały promień latarki oświetlał co chwila jakiś zakręt nieoczekiwany, jakąś nierówność terenu, z której w górę, to znowu w dół prowadziło kilka nowych stopni, tudzież podobnych do tamtych przejściach, ułożonych z takich samych kamieni oślizgłych, przyprószonych nalotem siwej pleśni.

(D. c. n.)

„ABC" dla Pomorza

Handel i przemysł Pomorza w walce o swoje prawa

W dniu zjazdu kupiectwa pomorskiego

W dniu dzisiejszym w Bydgoszczy będącej gospodarczą stolicą Pomorza, odbywa się w obecności przedstawicieli rządu wielki Kongres Kupiectwa Pomorskiego, który wystąpi ze swoimi postulatami, o spełnienie których zamierza walczyć.

Na tym zjeździe kupiectwa pomorskiego mają czynniki decydujące przekonać się, że ziemie zachodnie posiadają własne problemy, bolączki, postulaty, które muszą być spełnione.

Chodzi tu o oblicze i stan gospodarczy Pomorza, który przy obecnej polityce gospodarczej zamiast rozwijać się, zamiast podciągnąć się wzwyż równa się do innych dzielnic.

UNARODOWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Te prawa o które w pierwszym rzędzie walczyć będzie kupiectwo pomorskie, to unarodowienie życia gospodarczego. Sprawa ta na Pomorzu ma niesłychane znaczenie, bowiem nie tylko świadczy o prężności Polaków zamieszkujących te ziemie, ale w pierwszym rzędzie jest konieczną z uwagi na ważność tego odcinka stale broniącego się przed zakusami zaborczymi.

Unarodowienie życia gospodarczego na Pomorzu to nie tylko wyeliminowania z niego żydów, którzy i tu już wtargnęli, również spolszczenie części handlu i przemysłu znajdujących się pod przemożnym wpływem mniejszości niemieckiej.

Wypędzenie żydów, uniezależnienie się od Niemców, to dwa postulaty handlu i przemysłu pomorskiego.

POŁOŻENIE HANDLU I PRZEMYSŁU NA POMORZU

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w ostatnim czasie sytuacja gospodarcza Polski uległa poprawie, że rozwój życia gospodarczego ma na swoim rachunku poważne plusy. Jednakże Pomorze nie rozwija się w tym samym stopniu co reszta Polski, niektóre działy wskazują wprawdzie poprawę, ale są i takie gdzie poprawa jest ledwie widoczną a nawet w wielu nastąpiło pogorszenie.

Stan bez zmiany oraz pogorszenie wykazują w pierwszym rzędzie wszystkie te działy życia gospodarczego Pomorza, które odczuwają konkurencję przedsiębiorstw państwowych oraz te, które są narażone na konkurencję firm zagranicznych czy gdańskich.

OGÓLNY PLAN INWESTYCYJNY

Ponieważ w handlu poprawa jest minimalna, a w niektórych gałęziach nawet jest do zanotowania pogorszenie, Pomorze domaga się ściślejszego związania z planem inwestycyjnym całej Polski.

Zostawienie Pomorza na los szczęścia musi doprowadzić do katastrofy gospodarczej, bowiem „walka z kryzysem", „odbudowanie polskiego życia gospodarczego na Pomorzu", obfite zaopatrywania wszystkich w nakazy zapłaty podatków i dodatków od podatków i w końcu wyczyny starostw Twardowskiego i Czarneckiego i „opieka" b. wojewody Kirtiklisa i Lamota do dobrych rezultatów doprowadzić nie mogły.

RADA GOSPODARCZA KONIECZNOŚCIĄ CHWILI

Kupiectwo Pomorza domaga się powołania do życia Rady Gospodarczej województwa pomorskiego, która powinna sygnalizować wszystkie braki życia gospodarczego Pomorza. A jest braków tych cała masa.

Starczy jeżeli wymienimy tutaj konieczność usprawnienia aprowizacji naszego portu nad Bałtykiem — Gdyni, konieczność przystosowania zbyt biurokratycznej procedury skarbowej do rzeczywistego stanu i potrzeb Pomorza, współpracy rzeczowej kupiectwa z monopolami, sprawę reformy podatkowej, nieuczciwej konkurencji, potrzeby zorganizowania handlu śledziami i t. d.

GDYNIA A RESZTA POMORZA

Mimo swego świetnego rozwoju port gdański na Bałtyku nie oddziaływuje na swoje zaplecze na Pomorze. Otóż stan ten zawdzięczać należy temu, że Gdynia nie została należycie powiązana z swoim zapleczem komunikacją kolejową, pocztową a nawet komunikacja telefoniczna szwankuje.

W obecnym układzie stosunków komunikacyjnych muszą nastąpić poważne zmiany. Z sprawą tą łączy się również najściślej sprawa przeniesienia stolicy województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy dla umożliwienia sferom gospodarczym najdokładniejszego współdziałania z władzami administracyjnymi.

SPRAWA GDAŃSKA

Kupiectwo pomorskie również przeciwstawi się konkurencji gospodarczej Gdańska. Na oścież bowiem otwierane są drzwi konkurencyjnej gdańskiej, nie zabezpieczone są prawa kupiectwa polskiego w Gdańsku. Tak handel jak i przemysł polski zarządzeniami Wolnego Miasta Gdańska został z terenu tego de facto usunięty, kupcy gdańscy są pod terrorem i nie zakupują nic w Polsce ale firmy gdańskie w Polsce mają swoje punkty sprzedaży. Kupiectwo pomorskie musi i będzie aż do skutku protestowało przeciwko niezabezpieczeniu swoich praw gospodarczych w Gdańsku.

PROTESTUJEMY!

Kupiectwo pomorskie ma jeszcze szereg zagadnień, które dotychczas krzywdzą życie gospodarcze Pomorza. Kupiectwo pomorskie protestuje przeciwko cen tralizowaniu zakupów z pominięciem kupiectwa lokalnego i przeciwko stałemu pomijaniu Pomorza w planach rozbudowy życia gospodarczego.

Domaga się likwidacji handlu domokrążnego, szczególnie w strefie granicznej ze względów bezpieczeństwa;

domaga się regulacji Wisły, zmiany sieci dróg pomorskich, podtrzymania przemysłu pomorskiego, a w szczególności unarodowienia życia gospodarczego.

Pomorzanin.

Zjazd kupiectwa pomorskiego

Ostatnie zmiany organizacyjne

Kierownik akcji przygotowawczej zjazdu dyrektor Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Radca Jerzy Radojewski, zmuszony był odłożyć swój wyjazd na kurację. Zły stan zdrowia nie pozwala p. dyr. Radojewskiemu na wzięcie udziału w Zjeździe bydgoskim. Zastępować go będą: Referent Centrali p. mgr. Michalik i Syndyk Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu p. kpt. Niewiakowski. Ze względu na spodziewany wielki zjazd kupiectwa nabożeństwo nie odbędzie się w kaplicy św. Floriana, lecz w kościele, Klarysek o godz. 10.15. Pierwszeństwo wstępu do kościoła mają uczestnicy zjazdu za okazaniem zaproszeń. Po nabożeństwie delegacja kupców pomorskich złoży wieniec na grobie Powstańca Wielkopolskiego. Rozmieszczenie uczestników zjazdu w Teatrze Miejskim odbędzie się według planu umieszczonego przed kasą teatralną. Karta wstępu do teatru nie upoważnia do zabrania ze sobą gości. Przed kościołem Teatrem i Resursą Kupiecką udzielać będą informacji delegowani członkowie Towarzystwa Kupców. Biura informacyjne zjazdu mieścić się będą w kiosku przy dworcu kolejowym. (tel. 3615) i w sekretariacie Towarzystwa Kupców w Resursie kupieckiej (tel. 3177).

Nie kupuj u żyda

Popieraj handel polski!

Kupiectwo polskie sprzeciwia się podwyższeniu stawek podatku obrotowego

Na marginesie zmian ustaw podatkowych

Stowarzyszenie Kupców Polskich bierze ostatnio żywy udział w prowadzonych przez Izbę Przemysłowo - Handlową pracach opiniodawczych, dotyczących kilku ustaw podatkowych.

Zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera Kwiatkowskiego, Ministerstwo Skarbu opracowało projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym oraz projekt ustawy, zmieniającej dzisiejszy podatek przemysłowy. Jeśli chodzi o podatek dochodowy to zapowiedziana zmiana idzie w tym kierunku, że od podatku dochodowego wolne będą dochody osiągane z udziałów w spółkach z ogr. odp. i spółdzielniach oraz dywidendy wypłacane od akcji. Zmiana ta, likwidująca nienormalny stan podwójnego opodatkowania dochodów osób prawnych, powitana została przez sfery gospodarcze z wielkim zadowoleniem.

W zakresie podatku przemysłowego nastąpić mają wg. projektów daleko idące zmiany konstrukcyjne. Dzisiaj podatek przemysłowy pobierany jest w formie podatku od obrotu i w formie opłat za świadectwa przemysłowe. We wpływach z podatku obrotowego uczestniczy Skarb Państwa i samorząd terytorialny, we wpływach ze świadectw przemysłowych Skarb Państwa, samorząd terytorialny, samorząd gospodarczy oraz szkolnictwo zawodowe.

Według nowej konstrukcji dzisiejszy podatek przemysłowy ma być zastąpiony z jednej strony przez podatek obrotowy, który pokryć ma wpływy Skarbu Państwa z dzisiejszego podatku przemysłowego od obrotu oraz ze świadectw przemysłowych i tą część wpływów samorządu terytorialnego, który dzisiaj otrzymuje samorząd w formie udziałów w podatku przemysłowym od obrotu, a z drugiej strony przez opłaty rejestracyjne, które pokryć mają dzisiejsze wpływy samorządów i szkolnictwa z tytułu świadectw przemysłowych. Świadectwa przemysłowe w dzisiejszej formie miałyby więc być zupełnie zniesione.

Świadectwa przemysłowe przynoszą dzisiaj Skarbowi Państwa, samorządom i szkolnictwu 44 miliony zł., z czego na Skarb Państwa przypada około 27 mil. zł. Te 27 mil. zł. Skarb Państwa pragnie pobrać przez cofnięcie ustawowo przyznanej od 1 stycznia 1939 r. obniżki podatku przemysłowego od obrotu o 0,1 proc. przez podwyższenie stawek podatku obrotowego, przez podwyżkę podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe i większego przemysłu o 0,1 proc. oraz przez opodatkowanie podatkiem obrotowym wolnych dzisiaj od podatku transakcji ziemiopłodami.

Rozważając te projekty Stow. Kupców Polskich wyraziło pogląd że w danym wypadku nie można się zgodzić na dalsze podwyższanie stawek podatku obrotowego tego najuciążliwszego i najbardziej niezdrowego z punktu widzenia gospodarczego obciążenia podatkowego.

Stowarzyszenie wypowiedziało się również kategorycznie przeciwko opodatkowaniu transakcyj giełdowych ziemiopłodami, podkreślając, że branża zbożowa jest tak mało rentowna, że w żadnym wypadku solidnie i uczciwie prowadzone przedsiębiorstwo tego obciążenia znieść nie będzie mogło.

Stowarzyszenie wyraziło nadto pogląd, że dostatecznym ekwiwalentem dla Skarbu Państwa za zniesienie świadectw przemysłowych powinno być cofnięcie zmniejszenia stawek podatkowych od roku 1939 o 0,1 proc. Gdyby ten ekwiwalent jednak nie wystarczył, to w każdym razie reszty tego ekwiwalentu szukać nie w drodze podnoszenia stawek podatku obrotowego, lecz przez odpowiednie podwyższenie opłat rejestracyjnych przy jednoczesnym ich zróżniczkowaniu.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Rasowy tupet

Pod powyższym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Tygodnika Handlowego" artykuł p. Brunona Sikorskiego, którego wyjątki poniżej zamieszczamy.

PRETENSJONALNY TYTUŁ

Jeszcze przed opublikowaniem całokształtu referatów i rezolucji Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego ukazała się broszura, wydana przez Radę Naczelną Kupiectwa Żydowskiego w Polsce p. t. „Hasła Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w świetle rzeczywistości gospodarczej".

„AUTORYTATYWNE" WSKAZANIA ŻYDOWSKIE

Naczelna Rada Kupiectwa Żydowskiego w Polsce, strojąc się w togę nieomylności, przysługującej jedynie narodowi wybranemu, prostuje jakoby fałszywe pojęcie o żydostwie i daje autorytatywne wskazania, co do ratowania handlu należy uczynić.

TUPET I MENTALNOŚĆ „ŻARGONOWA"

Nielada tupet jest potrzebny, ażeby broszurce, której treść naj wyżej zasługiwałaby na tytuł: „Hasła Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w świetle interesów żydowskich" nadawać podtytuł „w świetle rzeczywistości gospodarczej". Tupet ten wynika z mentalności, którą nazwałbym „żargonową", a która, celem dotarcia do umysłów polskich, stroi się w polskie słowa.

Cóż bowiem zawiera broszura? Na niezaprzeczalne fakty, stwierdzone przez handel polski, rzuca broszura pokrzykiwania w rodzaju „co za nielogiczność", „czy można rozumować bardziej prymitywnie" i t. p. Irytacje oraz dialektyka, sprzeczająca się z logiką, a ustrojona w szatę autorytatywnych stwierdzeń, składa się na pierwszą część broszurki. Dalsza część, to kilka luźnych uwag na temat podatków, kredytu, spółdzielczości i biurokracji, w rodzaju powtarzanych na każdym niemal posiedzeniu kupieckim, które zdaniem autorów, stanowić mają wytyczne dla rozwoju handlu w Polsce.

BAJDURZENIA ŻYDOWSKIE

Jeśli w sprawie broszurki tej zabieramy głos, to nie celem polemiki lub dla wykazywania, że nasz tak skrytykowany program Kongresu był nie do porównania głębszy od „autorytatywnych" stwierdzeń wysokiego synhedrionu kupiectwa żydowskiego, lecz celem wykazania mentalności oraz metod argumentocyjnych żydostwa w Polsce.

Cała broszurka nacechowana jest tendencją przekonywania jej czytelników, że zażydzenie handlu i miast naszych nie tylko nie jest złe, lecz nawet z polskiego punktu widzenia—idealne. Wszelkie więc próby Polaków w kierunku zmian takiego stanu rzeczy są niedopuszczalne.

Wystarczy zacytować poniżej dwa stwierdzenia:

„Od tysiąclecia żydzi zajmują się handlem na ziemiach polskich. Ich pionierskim poczynaniem, niezmordowanym wysiłkiem, obrotnością i wytrwałością kładzione były podwaliny polskiej samoistności gospodarczej w Rzeczypospolitej przedrobiorowej i pod zarządami zaborców".

Jak zatem z tych twierdzeń wynika, żydzi jeszcze w erze przedhistorycznej dzierżyli w Polsce handel, oni nam budowali Polskę gospodarczą, byli naszymi patronami, dobroczyńcami!

„WDZIĘCZNOŚĆ" ŻYDOWSKA

W broszurze nie znajdujemy niestety słów wdzięczności za udzielenie żydom azylu, gdy cała Europa, poznawszy się na nich, prześladowała ich i wypędzała. Pomija się fakty, że w 19-ym w. olbrzymie masy schroniły się do Polski, gdyż nie wolno im było zamieszkiwać na terenach rdzennie rosyjskich. Zapomina się równie i o tym, że i w ostatnich latach przyjmowaliśmy uciekinierów żydowskich np. z Bolszewii. Ze słów autorów broszury wynikałoby więc, że nie żydzi winni są Polsce wdzięczność za przytułek , tylko Polacy winni być wdzięczni żydom za to, że od tysiąclecia nam Polskę budowali i doprowadzili ją do obecnej jej gospodarczej potęgi.

Unarodowienie podstawowych dziedzin życia gospodarczego we własnym kraju — to, zdaniem żydów, rzecz niedopuszczalna.

Czyż to nie przekracza granic przyzwoitości?!

NASZA WINA

Na jedną rzecz można się zgodzić, że zażydzenie Polski „nie jest winą lub zasługą żydów". Słusznie, jest to nasze wina. Wina ta powoduje jedną jedyną konsekwencję — zmusza nas do naprawy popełnionych błędów, mianowicie do zmiany obecnego stanu rzeczy. Tyle co do zasadniczej postawy, zajętej w broszurze.

Treść i ton całej broszury stanowią rzeczywiście dowód nielada tupetu! Rozumiemy, że stanowisko Kongresu Kupiectwa Crześcijańskiego nie mogło wzbudzić życzliwości i entuzjazmu wśród kupiectwa żydowskiego. Jednakże stanowisko to jest zgodne z intencję większości narodu polskiego i wypływa z głębokiego zrozumienia wytworzonego stanu rzeczy.

Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
KRISTAL: „Robert i Bertrand".
MARYSIEŃKA: „Księżniczka Cygańska".
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje".
BAŁTYK: „Brutal".

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

Godz. 16.00 „Źródło miłości".
Godz. 20.00 „Ormianin z Beyrutu"

DONIOSŁA KONFERENCJA W TORUNIU

W urzędzie wojewódzkim w Toruniu odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniu przygotowania rezerw fachowych sił wykwalifikowanych dla przemysłu. W konferencji tej, której przewodniczył p. wicewojewoda Szczepański, wzięli udział przedstawiciele organizacji przemysłowych i większych zakładów fabrycznych Pomorza. Wysunięte projekty, jak utworzenie fachowych kursów doszkoleniowych dla pracowników i robotników, zatrudnionych w pomorskich zakładach przemysłowych oraz szkolenia młodocianych praktykantów w warsztatach — znalazły całkowitą aprobatę ze strony wszystkich uczestników konferencji co znalazło swój wyraz również w tym, że na akcję doszkoleniową w roku bieżącym postanowiono opodatkować zakłady przemysłowe proporcjonalnie do ilości zatrudnionych w nich pracowników. Zebrani przedstawiciele przemysłu wysunęli poza tym projekt częstszego zwoływania wspólnych konferencyj celem omawiania i wzajemnego uzgadniania potrzeb przemysłu pomorskiego. (a).

NOWY WICESTAROSTA BYDGOSKI

Wojewoda Poznański dekretem z dnia 11 stycznia b. r. mianował referendarza mgr. Edmunda Nowakowskiego wicestarostą bydgoskim. Wicestarosta Nowakowski od roku 1934 pracował w starostwie bydgoskim w charakterze kierownika referatu społeczno - politycznego. (a)

ROCZNICA OSWOBODZENIA BYDGOSZCZY

We czwartek dnia 20 stycznia jako w 18 tą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy z inicjatywy miejscowych kół Powstańców i Wojaków odbędzie się o godz. 10-ej uroczysta msza św. w Farze, po czym natsąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. W południe w sali kina „Kristal" akademia z przemówieniami i programem muzyczno - wokalnym. (a).

Witamy Zjazd Kupiectwa Pomorskiego!

Pinkus Wajsman jedzie do czerwonej Hiszpanii!

Paryż, w styczniu.

W poczekalni „5-e divisione", na 4 piętrze ogromnego gmachu prefektury marsylskiej tłoczy się tłum ludzi. Jedno spojrzenie wystarczy, aby stwierdzić, że prawie nikt z wyczekujących tu nie jedzie do Hiszpanii gen. Franco. Charakterystyczne typy, tu i ówdzie przypięta do klapy marynarki odznaka przedstawiająca zaciśniętą pięść, język francuski gęsto przeplatany żargonem.

Wizy wydaje starsza, bardzo zahukana pani, której właśnie nasz Polak mojżeszowego wyznania podsuwa paszport... polski!

„SŁUŻBOWA" MISJA DO BARCELONY

Nasz towarzysz jest w skórzanej kurtce, bardzo podniszczonej i wyszmelcowanej. Zewnętrznie prezentuje się jak warszawski sprzedawca pomarańczy z wózka, poza tym nazywa się Pinkus Wajsman i kiedy otwiera portfel, żeby wydostać z niego jakiś dodatkowy dokument widać w tym portfelu bardzo gruby plik funtów szterlingów w większych białych banknotach.

Poza tym Pinkus Wajsman przedstawia urzędniczce bilet samolotowy Air France wykupiony na szlak: Paryż — Marsylia — Barcelona. Taki bilet kosztuje kilkaset złotych i doprawdy nie sposób przypuszczać, że kupił go Wajsman z własnych oszczędności, tak jak nie sposób uwierzyć, aby na sprzedaży pomarańczy z wózka zarobił te co najmniej kilkaset, jeśli nie kilka tysięcy funtów szterlingów.

Ta wersja wydaje się tymbardziej niewiarygodna, że nasz „kompatriota" legitymuje się urzędniczce t. zw. emigranckim, a więc bezpłatnym paszportem, wydawanym tym wszystkim, którzy opuszczają kraj w poszukiwaniu pracy.

Paszport był przedłużony w konsulacie polskim w Marsylii; urzędniczka wszystko to studiuje bardzo uważnie i wreszcie komunikuje klientowi, że wizę specjalną może otrzymać tylko wówczas, jeśli do prefektury wpłynie polecające pismo od naszego konsulatu.

Oczywiście tow. Wajsman takiego pisma nie uzyska, więc próbuje tłumaczyć, że i bez tego paszport jest ważny, że ma wszakże wizę ambasady hiszpańskiej w Paryżu, że... jedzie do Barcelony służbowo. Urzędniczka, która dotychczas słuchała cierpliwie, przerywa mu nagle:

— Z ramienia rządu polskiego?

Pinkus Wajsman miesza się wyraźnie, zaczyna z innej beczki, że jeśli jutro nie wyjedzie, bilet samolotowy na odcinku Marsylia Barcelona zmarnuje mu się. Ale urzędniczka jest niewzruszona. Miejmy nadzieję, że nie nasza obecność i bezpośrednie przysłuchiwanie się tej arcy-charakterystycznej rozmowie, nastroiło ją tak bardzo nieprzejednanie do Pinkusa Wajsmana, który z polskim paszportem emigranckim, angielskimi funtami i francuskim biletem lotniczym, jedzie w... „służbowej" misji do Barcelony.

PASZPORTY DO WYBORU

Wprost z prefektury, taksówką, bo Pinkus Wajsman nie ma czasu, a ma angielskie funty, pojedzie do hotelu Mediterane. Tam zapuka do jednego z pokoików, zajmowanego przez p. Pierre (dzisiaj może już p. Pierre zmienił nazwisko na Sztajn czy Kamieniecki, paszportów ma pod dostatkiem) i tenże p. Pierre po krótkiej pogawędce z tow. Wajsmanem skieruje go do jednego z prywatnych armatorów marsylskich, który ostatnimi czasy awansował do roli „nadwornego armatora rządu Hiszpanii frontu ludowego".

I tak może nie zupełnie wytwornie i nie tak szybko, jak samolotem Air France, ale za to w miłym towarzystwie sobie podobnych entuzjastów frontu ludowego tą samą drogą przemycanych do czerwonej Hiszpanii, tow. Wajsman trafi do celu swej podróży, jeśli oczywiście w międzyczasie statek nie wpadnie w sieć patrolujących okrętów narodowej Hiszpanii.

Przytoczyliśmy powyżej najzupełniej konkretny wypadek. Pinkus Wajsman zgłaszał się do prefektury marsylskiej dn. 15 grudnia, najprawdopodobniej już 20 tegoż miesiąca był, mimo wszystko, w drodze do Barcelony. Czy Pinkus Wajsman jest odosobnionym wyjątkiem?

Chyba nie. Niecodzienność jego podróży do czerwonego raju hiszpańskiego polega jedynie może na tym, że jedzie obładowany pieniędzmi Kominternu, że wbrew urzędniczce francuskiej prefektury, jedzie istotnie z ważną „misją służbową", boć przecież Komintern nie wypłaca pieniędzy za piękne oczy.

BARTKI ZWYCIĘZCY

Tym samym szlakiem, a więc przez p. Pierre z hotelu Mediterane w starym porcie Marsylii, przez jednego z 36 armatorów „rządu" w Barcelonie, bądź via Perpignan, czy Bourg Madame, czy Andorę każdego tygodnia wędrują do czerwonej Hiszpaniii jeszcze inni nasi rodacy na pewno bliżsi sercu naszemu niż... Pinkus Wajsman.

Ci rodacy, to tragiczna nędzą zwerbowana z wsi i miast polskich obietnicami pracy w opływającej dobrobytem Francji czy Belgii, a potem — z godziny na godzinę przekabaceni przez spryciarzy z Kominternu w ideowych „Bartków zwycięzców", twardymi dłońmi wykuwających na półwyspie Pirenejskim glorię dla... Stalina, Azany czy aferzystów z międzynarodowej, „polskiej" brygady.

Zdradziecka robota pod maską dobroczynności

Płaczliwe argumenty żydów

Znany poseł żydowski tak się użala w „Nowym Głosie" na „ABC":

Redaktorzy dziennika ABC dowiedzieli się, że do żydów zrujnowanych, zniszczonych, zdruzgotanych, przez akcję „owszem" — wystawionych w najdosłowniejszym słowa znaczeniu na głodową śmierć — zbliża się pogotowie ratunkowe, w postaci zrzeszenia noszącego nazwę „Komitet pomocy podupadłym rzemieślnikom i drobnym kupcom żydowskim". „Pogotowie" to rozporządza bardzo ubogą karetką a w ambulatorium jego znajduje się tylko bardzo ograniczona ilość lekarstw. Ale ABC nie może się pogodzić nawet z tą odrobiną miłosierdzia i litości.

— Widzicie, — wrzeszczy histerycznie ABC — widzicie, co się tutaj dzieje! Do żydków, którym pikiety odebrały zarobek, których stragany zostały strzaskane przez narodową akcję — do żydków tych zbliża się obecnie pomoc. Znaleźli się tacy, którzy ofiarują im bochenek chleba, którzy dają im do ręki jakieś narzędzie pracy, rzemiosło i kładą im w dłoń parę groszy, by utrzymać ich przy życiu. Jak można do tego dopuścić? Czemu milczy rząd? Jak mogą się dziać takie przestępstwa wśród jasnego dnia? Co zostanie z naszych ABC-owskich idei, o ile żydzi nie wyginą z głodu? Co będzie z realizacją naszego programu, skoro takie komitety będą mogły swobodnie rozwijać swą działalność?

Zniszczyć trzeba czym prędzej tę karetkę żydowskiego pogotowia gospodarczego, rozpędzić na cztery wiatry takie komitety. Precz z miłosierdziem, precz z dobroczynnością.

I są tacy ludzie, którzy nie wstydzą się innych, nie wstydzą się samych siebie...

A żydowska „5 rano" dodaje:

Organ narowców „ABC" wystąpił wczoraj z zuchwałym żądaniem zamknięcia Żyd. Komitetu Gospodarczego, udzielającego pomocy biednym rzemieślnikom i handlarzom żydom. ABC wywodzi że jest to akcja „antypolska", gdyż przeszkadza „spolszczeniu".

Żydom bardzo chodzi o bezkarne przeciwdziałanie woli społeczeństwa polskiego i dlatego używają takich płaczliwych, humanitarnych argumentów.

Z wojny chińsko-japońskiej



Oddziały japońskie obserwują skutki bombardowania przez lotników chińskich pozycji

„ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Nie było tajemniczych kontrolerów

Napadu dokonał... kierownik urzędu pocztowego

KATOWICE, 15. 1. Donosiliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonać miało dwóch uzbrojonych bandytów na kasę Urzędu Pocztowego w Kupp na Śląsku Opolskim, rabując kilka tysięcy marek.

Według opowiadania kierownika Urzędu pocztowego Kothego w poniedziałek w godzinach popołudniowych, przed gmach Urzędu zajechało auto, z którego wysiedli dwaj mężczyźni i przedstawili się jako kontrolerzy. W kilka minut później dokonali oni rabunku.

Ponieważ tłumaczenia Kothego okazały się nieprawdopodobne, rozpoczęto szczegółowe śledztwo, podczas którego Kotha przyznał się, że napadu nie dokonano w ogóle, a całą historię zmyślił on sam, aby ukryć znaczne defraudacje, których dopuścił się w ciągu kilku lat. Kierownika Urzędu osadzono w więzieniu.

Tragiczna lista wypadków przy pracy

KATOWICE, 15. 1. W podziemiach kopalni węgla „Książę Maria" w Murckach nastąpił silny wstrząs, wskutek czego zawalił się jeden z filarów. Pracujący tam Józef Strzoda został tak ciężko ranny, iż w kilka chwil po tym zmarł w szpitalu Pszczyńskiego Bractwa Górniczego.

W Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śl., upadający kawał szyny przygniótł robotnika, Wilhelma Rzychonia z Piotrowic Śl., którego w stanie ciężkim przewieziono do Zakładu św. Józefa w Mikołowie.

W czasie badań laboratoryjnych w fabryce materiałów wybuchowych „Lignoza" w Starym Bieruniu, w pow. pszczyńskim, nastąpił gwałtowny wybuch, w czasie którego został ciężko ranny inż. Jerzy Goszecki. W stanie bardzo groźnym przewieziono rannego do szpitala św. Józefa w Mikołowie.

Zlikwidowanie szajki złodziei

Akwizytor na czele bandy

KATOWICE, 15. 1. Od dłuższego czasu dokonywała na terenie Katowic zorganizowana szajka włamywaczy bardzo licznych włamań do mieszkań, kradnąc wartościowe przedmioty. Pomimo bacznych obserwacji policji, nie udało się ująć włamywaczy, dopiero dzięki przypadkowi zdołano unieszkodliwić niebezpiecznych złodziei. Stwierdzono sensacyjną rzecz. Na czele szajki włamywaczy stał 41-letni akwizytor ogłoszeniowy Mieczysław Tarnawski, pochodzący z Krakowa. Pod pretekstem zbierania ogłoszeń Tarnawski odwiedzał mieszkania kupców i przy tej okazji orientował się o rozkładzie mieszkania. Tarnawski stał w porozumieniu z niebezpiecznymi włamywaczami, których nasyłał następnie na mieszkania „ofiar".

W czasie dochodzeń stwierdzono, że złodzieje skradli m. in. kilkadziesiąt sztuk obligacji Pożyczki Amerykańskiej, które sprzedali następnie w żydowskiej kolekturze Kaftala i domu bankowym Birnbauma w Katowicach.

Inauguracyjny wykład Studium Ekonomicznego

KATOWICE, 15. 1. W przepełnionej sali Syndykatu Hut Żelaznych odbył się inauguracyjny wieczór Studium Ekonomicznego, zorganizowanego przez Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików.

Pierwszy wykład wygłosił p. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, A. Heydel na temat „Podstawowe pojęcia ekonomiczne".

Prelegent w jasnej formie przedstawił najważniejsze zasady klasycznej nauki ekonomii. Przede wszystkim scharakteryzował psychologię człowieka gospodarującego ze szczególnym uwzględnieniem problemu potrzeb.

Następnie przeszedł do omówienia konsekwencji tych założeń oraz do spraw politycznych i etycznych związanych z zagadnieniami ekonomii. Prelegent wykazał, że w tej dziedzinie otwiera się olbrzymie pole działalności dla Kościoła Katolickiego, stwierdzając, że praca to ciężka i obliczona na dalszą metę—ona jednak będzie mogła dać jedynie pozytywne rezultaty.

Trzeci dzień procesu kolejowego

W trzecim dniu procesu po zeznaniach rzeczoznawców kolejowych Sąd udzielił głosu obrońcom, którzy bezskutecznie usiłowali podważyć punkty aktu oskarżenia. Z kolei przemawiał prokurator udowadniając winę poszczególnych oskarżonych. Rozprawa trwa.

W OSTROWIU WLKP. zaprenumerować „ABC" można u p. Jana Cieślaka ul. Koszarowa 4 m. 3

Zapadnięcie się ziemi w Chorzowie

W Chorzowie na placu Kopernika w pobliżu kościoła św. Antoniego zapadła się ziemia w promieniu 10 m. Zawalisko ma 8 m. głębokości. Na dnie jego okazała się woda. Zapadnięcie ziemi nastąpiło wskutek podebrania węgla.

Miesiąc aresztu za zniesławienie

KATOWICE, 15. 1. (tel. wł.). — Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie z oskarżenia prywatnego inż. Wieliczki, kierownikowi tartaku państwowego w powiecie pszczyńskim przeciwko p. Stanisławowi Nogajowi Sąd Okręgowy skazał Nogaja na miesiąc aresztu z zawieszeniem. Ponieważ jednak p. Nogaj miał już kilka tego rodzaju spraw, Sąd Apelacyjny obostrzył wyrok Sądu Okręgowego skazując Nogaja na miesiąc więzienia bez zawieszenia.

Dwa zjazdy pracownicze

Tam folksfront, tu sprawy zawodowe

Jak się dowiadujemy, organizatorzy niefortunnego fołksfrontowego Kongresu Pracowniczego, zaniepokojeni zdemaskowaniem ich istotnych celów przez nasze pismo, starają się nadać swej imprezie w ostatniej chwili bardziej fachowo - zawodowy charakter.

Sylwetki prowodyrów kongresu rysują się coraz jaskrawiej (niejednokrotnie i w wyrokach sądowych), zwłaszcza od czasu ostatniego wyczynu — zerwania porozumienia ogólnego - pracowniczego i rozbicia go na dwa ciała odrębne: fołksfrontową międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą i rzeczywiście bezpartyjny Komitet Obrony Praw Pracowniczych.

Kierownicy tego ostatniego, pragnąc doprowadzić do wypowiedzenia się rzesz pracowników państwowych, ściśle w ich prawach zawodowych zwołali na dzień dzisiejszy do Warszawy „Zjazd delegatów", który będzie obradował w Domu Katolickim, a zajmie się przede wszystkim sposobami usunięcia nareszcie złowrogich jędrzejewiczowskich pozostałości ze stosunków prawnych pracowników państwowych a więc — krzywdzącego podatku specjalnego, obcięcia wysługi emerytalnej, a więc — krzywdzącego podatku specjalnego, obcięcia wysługi emerytalnej z lat zaborczych, stabilizowania tak licznych pracowników czasowych rozszerzania pomocy lekarskiej i t. p.

Referaty zasadnicze wygłoszone będą ściśle na temat obecnego położenia pracowników państwowych i emerytów oraz ich najpilniejszych postulatów zawodowych.

Jakżeż odbijają te ściśle zawodowe tematy od programu obrad fołksfrontowego Kongresu, mówiącego o finansach komunalnych, programie szkół rolniczych bojkocie niewygodnych pism i t. p. sprawach „fachowych".

Jeden zjazd będzie więc radził o rzeczywistych bolączkach rzesz pracowników państwowych, a na drugim będzie się usiłowało montować pracownicze ogniwo fołksfrontu apelując do rzesz włościańskich i robotniczych o solidarność w imię mętnych celów i jeszcze mętniejszej akcji na przyszłość.

Przekonani jesteśmy, że rzesze pracownicze na Zjazdy przybywające zajmą postawę rzeczową i nie pójdą na lep fołksfrontu.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR POLSKI, godz. 16: „Podarek Sylwestrowy"; godz. 20: Dobra wróżka".
TEATR WIELKI, godz. 15: „Lizystrata", godz. 20: „Tosca".
TEATR NOWY: „Królowa Tatr".

KINA

ADRIA: „Zapomniane szczęście".
APOLLO: „Dla kobiety".
CORSO: „Zbieg z Jawy".
GLORIA: „Piętro wyżej".
GWIAZDA: „Kaprys milionera",
METROPOLIS: „Dziewczę z temperamentem".
OŚWIATOWE T. C. L.: o 4 „W świecie bajki" o 6 i 8: „Mali bohaterowie".
RENAISSANCE: „Flip i Flap" w filmie „Mistrzowie głupoty".
SŁOŃCE: „Ich stu i ona jedna".
SFINKS: „Nocne motyle".
WILSONA: „Ich troje".

ŚMIERTELNY UPADEK Z DRABINY

W Bródzkach nad Gopłem spadł 69-letni gospodarz Wysocki podczas znoszenia siana ze strychu po drabinie i tak się potłukł, że wkrótce po wypadku zmarł.

ZAWALIŁA SIĘ PODŁOGA W ŚPICHLERZU

W Skalmierowicach pod Strzelnem zawaliła się w tych dniach podłoga w śpichlerzu, który mieścił się nad chlewem. Podłoga zawaliła się, ponieważ umieszczono tam przeszło 1.500 ctn. zboża. Cała ta masa zawaliła się wraz z podłogą do chlewa na znajdujące się tam świnie. Wskutek tego 12 sztuk nierogacizny zginęło na miejscu.

POŻAR W CIEPLARNI

W cieplarni p. Grobelnego pod Ostrowem wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek. Spłonęło z nim 1.400 kwiatów doniczkowych.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU

Na torze kolejowym Jarocin — Września wydarzył się w piątek rano tragiczny wypadek. Mianowicie 22-letni bezrobotny Lesse z Pobłoczkowa chciał skoczyć na wagon węglowy pociągu towarowego. Przy skoku pośliznął się i upadł pod koła, które ucięły mu prawą nogę. Przewieziony do szpitala Lesse zmarł.

Kronika lubelska

PRZENIESIENIE POSTERUNKU POLICJI PAŃSTWOWEJ

(JK.). Zarządzeniem p. wojewody lubelskiego dotychczasowy posterunek Policji Państwowej w Ciechominie (pod Stoczkiem), obejmujący rejon dwuch gmin: Jarczew i Mysłów, został przeniesiony do wsi Podosie w pobliżu huty szklanej „Dąbrowa".

1000 ZŁ. Z DYMEM

(JK.). We wsi Strupin Duży (pow. chełmski) z nieustalonych narazie przyczyn, spłonęły na szkodę Jana Natalskiego zabudowania gospodarskie. Ogień strawił wszystkie zapasy zboża oraz inny inwentarz martwy, jak również inwentarz żywy. Straty sięgają 10.000 zł.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY

(JK.). W Chełmie na targowicy miejskiej zostali ujęci na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych monet 1-złotowych i 50-groszowych dwaj fałszerze: Antoni Słomczyński i Wiktor Kaczorowski.

W domach aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt falsyfikatów oraz 2 formy gipsowe do ich wyrabiania.

Strzały na ul. Ordynackiej
Mąż strzela do uwodziciela żony

W piątek około godz. 21-ej ul. Ordynacką w stronę Nowego Świata szło dwuch mężczyzn, jeden w wieku lat około 25, drugi — lat 50, którzy prowadzili między sobą głośną sprzeczkę.

Kiedy zbliżali się do domu nr. 13 w pewnej chwili starszy pan wyjął z kieszeni rewolwer i oddał w kierunku drugiego 5 strzałów. Kule przeszyły mężczyźnie twarz i głowę.

Ranny zwalił się na ziemię broczac obficie krwią. Przeniesiono go do bramy domu nr. 11, gdzie wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który przewiózł go w stanie ciężkim do szp. Św. Rocha. Rannym okazał się Tadeusz Tylicki, lat 25, urzędnik (Lipowa 1).

Zabójca po strzałach odszedł kilka kroków i zatrzymał się przy chodniku. Podbiegli do niego przechodnie i policjant. Nie stawiał on żadnego oporu i został przeprowadzony do X kom. P. P. przy ul. Szpitalnej. Podał się za Edwarda Czerniakowskiego vel Czerniewskiego (Lipowa 1, m. 16). Zeznał on, że strzelał mszcząc się na Tylickim za uwiedzenie żony.

Nowa placówka chrześcijańska

W dniu 15 b. m. został otwarty magazyn przybrań sukniowych, pasków i pończoch w nowoodnowionym lokalu przy ul. Mazowieckiej 6 pod firmą S. Wróblewska, przeniesiony z dotychczasowej siedziby w domu Mazowiecka 14. Uprzednio w sklepie tym mieściła się żydowska firma „Elite".

Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy powodzenia.

Zasiłki dla odbywających służbę w oddziałach Obrony Narodowej

Minister Spraw Wojskowych wydał zarządzenie o uprawnieniach odbywających służbę w oddziałach Obrony Narodowej. Powoływani na ćwiczenia do hufców Obrony Narodowej otrzymywać będą zasiłki narówni z innymi rezerwistami w tych wypadkach, gdy są oni jedynymi żywicielami rodzin.

Kalendarz Narciarski P. Z. N.

Już przez 10 lat ukazuje się Kalendarz Narciarski PZN, przynosząc masę pożytecznych wiadomości wszystkim zrzeszonym narciarzom.

Obecny 10-ty rocznik Kalendarza zaleca się przejrzystym układem: ujęciem wszystkich spraw turystyki w dziale „Części Ogólnej", wydzieleniem Odznak P. Z. N., oraz skróceniem rubryki „Różne".

Wprowadzono ważne uzupełnienie wykazu polskich zdrojowisk górskich, tabeli wysokości szczytów i przełęczy karpackich, oraz mapek panoramicznych terenów widzialnych z najpopularniejszych szczytów narciarskich.

Na uwagę zasługuje również dział 4-ty „Kalendarza", „Wyszkolenie Narciarskie".

ABC sportowe

Niedziela sportowa

Gmach Cyrku o godz. 12-ej międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch.

Na Bielanach w gmachu CIWF o 10.30 — zimowe lekkoatletyczne zawody propagandowe.

Lodowisko Wojska Polskiego o 11-ej zakończenie łyżwiarskich mistrzostw w jeździe szybkiej.

Tor WTŁ o 11.30 — Mistrzostwa Warszawy i w jeździe figurowej.

Stadion Wojska Polskiego o 18-ej— mecz zapaśniczy pomiędzy Łódzkim IKP a Pasta.

PROWINCJA

Lublin — mecze siatkówki i koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Lublina.

Katowice — eliminacje zapaśnicze przed meczem z Niemcami.

Lipiny — mecz piłkarski Ruch — Naprzód.

Kraków — mecze siatkówki i koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa.

Zakopane — zakończenie międzyklubowych zawodów narciarskich w kombinacji klasycznej oraz konkurs hippiczny o puchar zimowy Pana Prezydenta R. P.

Lwów — zakończenie międzynarodowych mistrzostw narciarskich akademickich w kombinacji klasycznej i zakończenie mistrzostw okręgu w hokeju.

Toruń — mecz bokserski Poznań — Pomorze.

Białystok — mecz bokserski Białystok — Brześć.

Za granicą:

Zurych — Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Polski.

Paryż — obrady międzynarodowej federacji lekkoatletycznej.

Sztokholm — mecz bokserski Niemcy — Szwecja.

Davos — występ kanadyjskich hokeistów.

Luksemburg — mecz piłkarski Węgry Luksemburg.

Porównajmy wyniki u nas i w Norwegii

(k—l) Na ostatnich zawodach łyżwiarskich w Skandynawii osiągnięto szereg doskonałych wyników.

W Norwegii w miejscowości Hamar Engnestangen uzyskał na 500 m. doskonały czas 43.5 sek. ,bijąc swego rodaka Haraldsena o dziewięć dziesiątych sekundy.

Na 1500 m. Engnestangen i Haraldsen ukończyli razem bieg w czasie 2:25,9.

Na 5000 m. zwyciężył Engnestangen w czasie 8:47,9.

W Tönsberg zwycięsca olimpijski Mathisen osiągnął na 5000 m. wspaniały czas 8:45,1.

W Gjövik startowali bawiący w Norwegii łyżwiarze amerykańscy. Na 500 m. Freisinger osiągnął czas 44,6 sek. Na 1500 m. Wallace uzyskał czas 2:27,5.

W biegu pań na 500 m. Maddy Horn uzyskała 49,8 sek.

W Oslo — Engnestangen ustalił nowy rekord Norwegii na 1500 m., osiągając świetny wynik 2:18,1. Norweg Staksrud uzyskał wprawdzie czas 2:14,9 sek. i ustalił rekord świata, ale wynik ten został uzyskany w Davos, a Związek Norweski nie uwzględnia w swojej tabeli rekordów wyników uzyskanych poza Norwegią.

Na tych samych zawodach 500 m. wygrał Krog w czasie 42,9, a na 5000 metrów Mathisen poprawił znowu wynik osiągając czas 8:33 sek. Na 3000 metrów Mathisen poprawił znowu wynik osiągając czas 8:33 sek. Na 3000 m. — Mathisen i Engnestagen osiągnęli jednakowy czas 5:00 sek.

RADIO

NIEDZIELA

8.00 Czas i kolęda. 8.05 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła po bernardyńskiego w Wilnie. 10.30 Chorały J. S. Bacha w wyk Polskiej Kapeli Ludowej. 11.00 Pół godziny marszów (płyty). 11.30 Reportaż

11.57 Czas i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk Orkiestry Towarzystwa Muzycznego w Katowicach pod dyr. Z. Godlewskiej 13.00 „Wilno jako ośrodek sztuki". 13.10 „Oryle" — epizod z noweli W. Sieroszewskiego. 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk. Orkiestra Wileńska, St. Grabowska — śpiew 14.40 Przedstawiamy speakerów — (Wielki Konkurs Zimowy P. R.). 14.45 Audycja dla wsi

15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Muzyka dwufortepianowa. 16.45 „Anielcia i życie"— powieść 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk : Mała Orkiestra P R., B Kostrzewska, K Czekotowski, L. Lawiński, Bracia Komorowscy, „Trójka Radiowa". 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Panie Kochanku" anegdota dramatyczna J I Kraszewskiego. 19.30 Muzyka taneczna (płyty) 20.50 Dziennik 21.00 Wiadomości sportowe 21.15 „Kukułka jubileuszowa" (w 10-lecie Rozgłośni Wileńskiej) — „Rycerz bladego oblicza" 22.00 Recital śpiewaczy Serbana Tassiana. 22.25 Koncert kameralny. St Moniuszko: Kwartet smyczkowy d-moll 22.50 Dziennik, reportaż sportowy i kom meteorolog.

19.30 Berlin. „Carmen" — opera Bizeta.

19.30 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. Dyr. W. Mengelberg.

21.00 Praga. Koncert symfoniczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

10.30 Chorały J. S. Bacha.

15.15 Wesoła audycja ludowa.

17.00 Podwieczorek przy mikrofonie.

19.00 „Panie Kochanku" — zradiofonizowana anegdota J. I. Kraszewskiego.

21.15 „Wileńska kukułka jubileuszowa"

22.00 Recital śpiewaczy Serbana Tassiana.

Warszawa II

14.45 „Nowe płyty słynnych artystów" 16.00 Felieton. 16.10 Zespół salonowy W Tychowskiego i W Osieckiego 22.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 24.00 1 Dziennik, 2. Chwilka dla dzieci, 3. Podwieczorek przy mikrofonie, Transmisja z hotelu „Bristol" w Warszawie. 4 Gawęda, 5. Piosenki ludowe w wyk Fr. Bieńka, 6 Fragment z powieści „Ogniem i mieczem" — H Sienkiewicza. 7 Muzyka salonowa w wyk zesp St Rachonia

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.10 Hilversum I. Recital fort Stanisława Niedzielskiego.

17.00 Mediolan. Koncert symfoniczny z Teatro Adriano Dyr. Willy Ferrero.

18.00 Radio Paris. Koncert symfoniczny (Concerts Colonne).

19.10 Lipsk. „Lohengrin" — opera Wagnera

19.10 Frankfurt. Występ gitarzysty Segovii.

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Poetyczne obrazki — w wyk. Orkiestry A. Hermanna. 16.50 Pogadanka. 17.00 Największa na świecie kopalnia miedzi — odczyt. 17.15 Recital śpiewaczy A. Korytko - Czapskiej. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Uczmy się polskich tańców. 18.30 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: „Spółdzielczość w gospodarstwie domowym" — dyskusję zagai J. Ezupowicz. 19.50 Pogadanka. 20.00 Druga audycja Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radio — w wyk. artystów teatru „Małego Qui Pro Quo". 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej (VII audycja). Wyk.: Orkiestra P. R. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko - Czapskiej.

19.30 Zagajenie dyskusji na temat „Spółdzielczość w gospodarstwie domowym".

20.00 Audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P. R.

22.00 Arcydzieła muzyki symfonicznej (VII audycja).

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.10 Koncerty instrumentalne kompozytorów współczesnych (płyty). 15.00 Sklepy w śródmieściu i sklepy na peryferiach — pogadanka. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Orkiestra salonowa. M. Winowskiego i M. Wróblewskiego. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 24.00 1. Dziennik. 2. Gawęda pana Franciszka. 3. Utwory H. Wieniawskiego. 4. Reforma szkolnictwa w Polsce — pogadanka w jęz. angielskim. 5. „Na swojską nutę" — koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Hilversum I. Recital fort. Stefana Askenaze.

20.30 Hilversum I. „Saul" — oratorium Haendla.

21.00 Rzym. Koncert instrumentalno - wokalny.

22.00 Sztokholm. „Judyta" — opera Berga akt IV i V (Tr. z Opery).

Ceny chleba

Według urzędowych danych, na 1 b. m., odnotowano następujące ceny chleba pytlowego za kg. w sprzedaży detalicznej: Gdynia — 37 gr., Katowice i Kraków — 35 gr., Warszawa, Lublin, Wilno i Drohobycz — 34 gr., Łódź i Toruń — 33 gr., Kielce, Sosnowiec, Włocławek, Brześć n. B., Łuck, Poznań i Lwów — 32 gr., Białystok, Stanisławów i Tarnopol — 31 gr. i Nowogródek 30 gr.

Dwie ręce „Drukarni Polskiej"

„Orędownik" z dnia 12 stycznia b. r. pisze na temat nowego tygodnika „Kronika Polski i Świata":

„Jak nas informują redagować go będą: Jan Rembieliński, b. redaktor „Podbipięty", pisma, które już nie wychodzi, Wojciech Zaleski, naczelny redaktor „ABC", pisma które jeszcze wychodzi i Jan Bajkowski, b. członek Stronnictwa Narodowego. W piśmie tym współpracować ma szereg „byłych". — Są jedni, którzy określają nowe pismo jako organ „byłych", a drudzy jako organ bankrutów politycznych.

W innym natomiast „dzienniku", wydawanym przez tę samą spółkę wydawniczą, a mianowicie „Kurierze Poznańskim" ukazało się duże ogłoszenie, za które prawdopodobnie „Kurier Poznański" otrzymał kilkaset złotych. W ten sposób „Drukarnia Polska", wydająca zarówno „Orędownik", jak i „Kurier Poznański" jedną ręką bierze pieniądze od organu „bankrutów politycznych", drugą przykłada do jaknajlepszej reklamy tego pisma.

Kto stoi na czele Klubu Demokratycznego w Warszawie?

Przy klubie Demokratycznym w Warszawie pracuje pięć komisji i sekcji. Na czele komisji programowej stoi prof. Handelsman, organizacyjnej — senatorka R. Fleszarowa, gospodarczej — K. Mrożkiewicz, sekcji młodych — p. Jerzy Makowiecki, sekcji pracowniczej — p. Erazm Kulesza.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł .... gr. ....

Wpłacający:

(nazwisko) ....

(imię) ....

Poczta: ....

miejscowość ....

ulica ....

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr rozrachunku 2

na zł: .... gr. ....

złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

66 proc. zniżka kolejowa na przejazd do Zakopanego

Od 15 do 31 stycznia obowiązywać będzie 66 proc. zniżka kolejowa na przejazd do Zakopanego, która będzie udzielana na podstawie kart uczestnictwa ligi popierania turystyki. Karty te będzie można otrzymać we wszystkich biurach podróży.

Posiadacz karty uczestnictwa ma poza tym prawo do bezpłatnego spędzenia 3 dni w jednym z pensjonatów zakopiańskich i do bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch lub autobusem do Morskiego Oka.

Naprawienie transformatora Elektrowni Miejskiej

Jeden z wielkich transformatorów elektrowni miejskiej, obsługujących węzeł kolejowy, został naprawiony i od 9 bm. od g. 1 m. 30 ponownie włączony, tak, że od tej chwili węzeł kolejowy jest znowu zaopatrywany w energię elektryczną przez obydwie elektrownie: miejską i okręgu warszawkiego.

Drugi identyczny tranformator rezerwowy, o mocy 12.000 kilwatamperów przy 35.000 volt, jest jeszcze w naprawie.

Za pięć lat dyktatura faszystowska

Tak mówi Arabom sir Mosley

wódz faszystów angielskich

JEROZOLIMA, 13. 1. (tel. wł.). Brytyjska literatura faszystowska przedostaje się szerokim strumieniem do Palestyny. Egzemplarze wydawnictwa „Action" („Akcja") organu sir Oswalda Mosleya wodza faszystów angielskich wysyłane są prywatnie pod znanymi redakcji adresami.

Główny organ Arabów „Adiffaa" podał w tych dniach wywiad z sir Oswaldem Mosleyem, w którym wódz faszystów angielskich mówi, co następuje: Odkąd Arabowie wywalczyli sobie u Anglii obietnicę niepodległości w sprawie tej trwa milczenie. A jednak Anglia musi spełnić swoje przyrzeczenia. Nie może ona wydać Arabów obcym żywiołom.

Sir Oswald w dalszym ciągu wywiadu obiecuje, że dyktatura faszystowska w Anglii stanie się faktem w ciągu najdalej pięciu lat. I wtedy pozbawi ona żydów ich przywilejów.

Arabowie muszą być solidarni. Jeżeli się zjednoczą, to walkę wygrają. Komentując powyższy wywiad, „Adiffaa" dodaje od siebie: „Arabowie, którzy zwalczali deklarację Balfoura przez 20 lat, będą cierpliwie czekali dłużej niż 5 lat na zwycięstwo faszyzmu w Anglii".

Rzecz zadziwiająca, że organ sir Mosleya wysyłany jest nie tylko do Arabów, ale również i do urzędników angielskich w Palestynie, a także i do wyższych oficerów oddziałów angielskich stacjonujących tamże.

Oprócz gazet, metropolia angielska wysyła do Palestyny także i ulotki przeciwko żydom. Ulotki takie, zresztą, płyną i z Egiptu. Ulotki te przenikają tajemniczą drogą do armii angielskiej od żołnierza do dowódcy. Kto je rozdaje, niewiadomo. Policja angielska nie może sobie dać rady z tajnymi agentami.

Na jednej z tych ulotek jest wyobrażone „drzewo wiadomości dobrego i złego", mające oznaczać gabinet angielski. Na drzewie tym wisi wąż pod postacią żyda. Podpis brzmi: żydzi kuszą Anglię.

Min. Opieki Społ. na cenzurowanym

Nadmierne zadłużenie Funduszu Pracy

stwierdzają posłowie w komisji budżetowej

Dyskusja nad budżetem ministerstwa Opieki Społecznej w sejmowej komisji budżetowej przeciągnęła się do późna w noc, a przemawiało dwudziestu kilku posłów.

Wśród licznych zagadnień poruszono również i sprawę urzędniczą. Zwrócono uwagę, że z jednej strony sumy wydawane na urzędników są bardzo wysokie, a z drugiej płace poszczególnych urzędników zbyt niskie, co powoduje ucieczkę lepszych elementów do zajęć prywatnych. Jedynym wyjściem byłoby stopniowe zmniejszanie ilości urzędników, a podnoszenie płac. **Tymczasem w budżecie na r. 1938/9 widzi się podniesienie ilości urzędników o blisko 800**, nie licząc wojska, policji, straży granicznej, nauczycieli i funkcjonariuszy niższych.

Zwracano uwagę, że mamy za mało inspekcji pracy, jest bowiem zaledwie 116 inspektorów na 34.500 zakładów pracy, a jeden inspektor przypada na 12.000 robotników.

Wyrażono zdanie, że należy przystąpić do rozważań, czy ubezpieczenia społeczne nie wymagają reformy. Pan minister powołał nawet osobną komisję, która miała się tym zająć, ale jak dotąd, nic z tego nie wynikło.

Surowej krytyce poddano działalność Funduszu Pracy, mówiąc, że odbiegł on daleko od tego, do czego został stworzony. Dziś jest to raczej ministerstwo Robót Publicznych, czy jakiś Bank Inwestycyjny. Niebezpiecznym jest też znaczne zadłużenie Funduszu Pracy. **Na obsługę tych długów preliminuje się już teraz 11.300.000 zł.**

Po zatym mówiono wiele o szpitalnictwie, o zdrowotności na wsi, o bezrobociu, o przeludnieniu wsi i t. d. W zakończeniu dyskusji przemawiał minister Opieki Społecznej p. Kościałkowski, odpowiadając na szereg zadawanych mu pytań.

Pod hasłem obrony franka

Bonnet tworzy nowy rząd

Moskwa za kulisami przesilenia francuskiego

PARYŻ, 14. 1. Dzień prezydenta Lebrun został zakończony powierzeniem misji utworzenia nowego rządu p. Bonnet.

Pierwsza seria narad prezydenta Lebrun objęła poza przewodniczącymi obu izb dotychczasowego premiera p. Chautemps, przewodniczącego partii socjalistycznej Bluma, prezesa partii radykalnej Daladier, ministra stanu i b. premiera Sarraut oraz ostatniego ministra skarbu p. Bonnet'a.

Co się tyczy osoby tego ostatniego to wybór prezydenta podyktowany był niewątpliwie tym, że zagadnienia finansowe wysunęły się ostatnio na czoło najważniejszych spraw kraju oraz, że zdecydowane stanowisko p. Bonneta w sprawie dewizowej byłoby poważnym atutem na rzecz utrzymania współpracy finansowej z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Min. Bonnet misję tworzenia nowego gabinetu w zasadzie przyjął, zastrzegając sobie jedynie udzielenie odpowiedzi w sobotę rano, aby w międzyczasie przeprowadzić niezbędne rozmowy.

Deklaracja frontu ludowego

Komitet narodowy frontu ludowego przyjął na zebraniu popołudniowym rezolucję, w której stwierdza, iż blok ludowy nie zakończył swej misji i że wobec groźby faszystowskiej wewnętrznej i zewnętrznej jedynie rząd frontu ludowego jako emanacja bloku, zdecydowany wykonywać jego program, może odpowiedzieć jasno wyrażonej woli kraju.

Mimo wszystko rozdźwięki

Mimo tej uroczystej deklaracji sytuacja wewnątrz frontu ludowego nie przedstawia się różowo, gdyż socjaliści i komuniści wypowiadają się zdecydowanie za wprowadzeniem kontroli dewizowej, czemu znów przeciwni są radykałowie. W tej sprawie toczą się nadal rokowania pomiędzy obu odłamami frontu ludowego. Od wyniku tych narad zależy powodzenie misji min. Bonnet.

Ręka Moskwy

Specjalne zainteresowanie budzi sprawa obsadzenia teki spraw zagranicznych.

Komunistyczna „Humanite" nie ustaje w prowadzeniu gwałtownej kampanii przeciw osobie dotychczasowego ministra spraw zagr. Delbosa. Metodyczna kampania ze strony dziennika komunistycznego zdaje się potwierdzać przekonanie, że jedną z głównych przyczyn obecnego przesilenia poza sprawami natury ściśle finansowej jest kampania komunistycz na przeciwko dotychczasowemu kierunkowi francuskiej polityki zagranicznej.

„Od czasu podróży min. Delbosa po stolicach Europy Środkowej — pisze dziś „La Liberte" — dyplomacja sowiecka rozpoczęła energicznie działać na terenie Paryża. Sowiety, uważają, że alians francusko-sowiecki jest poważnie zagrożony, wobec czego chciałyby za wszelką cenę pozbyć się rządu Chantemps, który wszedł na drogę niezależności politycznej od Moskwy.

Jubileuszowa sesja rady L. N.

odroczona z powodu kryzysu we Francji

Rumunia wypowie traktat o mniejszościach

GENEWA, 14. 1. W związku z upadkiem gabinetu francuskiego rząd francuski wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę, w której, w porozumieniu z rządem angielskim, **prosi o odroczenie sesji Rady Ligi Narodów, mającej rozpocząć się w poniedziałek, 17 b. m.**

W związku z tym sekretarz Ligi Avenol zwrócił się do członków rady z prośbą o wyrażenie zgody na przesunięcie terminu otwarcia rady na dzień 26 b. m.

Obecna sesja rady Ligi Narodów jest sesją jubileuszową, gdyż odbędzie się po raz setny.

Jubileusz ten uświetniony będzie dwoma uroczystymi deklaracjami. Z jednej strony Anglia i Francja złoży oświadczenie, w którym wyrazi zdecydowaną wolę dalszego trwania przy pakcie Ligi Narodów, z drugiej zaś p. Micescu złoży imieniem Rumunii oświadczenie w sprawie mniejszościowej.

Deklaracja p. Micescu, ma być dosłownym niemal powtórzeniem deklaracji min. Becka z września 1934 r.

Przed zjazdem Z. N. P.

Kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Maciszewski, powołał do życia biuro zjazdowe, które stwierdza ważność każdego zjazdu okręgowego i powiatowego, dokonywujących wybór delegatów na Walny Zjazd. Do tej pory biuro unieważniło, ze względów wyłącznie formalnych, wybory w kilku powiatach. W miejscowościach tych odbędą się ponowne wybory.

Ulice Łodzi pod wodą

Niespodziewana powódź w zimie

ŁÓDŹ, 14. 1. Padający od wczoraj deszcz i gwałtowna odwilż wywołały w Łodzi nieoczekiwany skutek. **Na przedmieściu Widzew mała rzeczka Jasień wylała, przerywając w okolicy ulicy Niciarnianej wał ochronny. Wskutek tego zalane zostało do wysokości półtora metra kilka domów mieszkalnych.** Z zagrożonych domów ewakuowano 32 rodziny. Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa.

Ulica Rokicińska przy przejeździe kolejowym zalana jest wodą do wysokości 1 metra. Ruch na tej ulicy został wstrzymany i odbywa się drogą okólną.

Poza tym na przedmieściu Stoki wdarła się do kilku domów woda. W szeregu punktach miasta, a zwłaszcza w dzielnicach nieskanalizowanych **ulice zalane są wodą**. Akcję ochronną i ratunkową prowadzą posterunki techniczne, straż ogniowa i organa bezpieczeństwa.

Charakterystycznym jest że w okolicach Łodzi nie ma żadnej rzeki, a Jasień jest raczej drobnym strumykiem.

Napad na posła

KATOWICE, 14. 1. Na szosie w Niewiadomiu dokonano napadu na posła na sejm śląski, Józefa Michalskiego z Wodzisławia. Poseł Michalski jadąc szosą samochodem zmuszony był w pewnej chwili zahamować wóz, ponieważ droga zatarasowana była furmanką. Wówczas powożący furmanką dwaj pijani osobnicy rzucili się na niego i poczęli bić i maltretować. Napastników aresztowano, a rannego posła odwieziono do szpitala.

Szturm studentów flamandzkich na więzienie w Tongres

BRUKSELA, 14. 1. Studenci uniwersytetu w Lowanium usiłowali zdobyć szturmem więzienie w Tongres celem uwolnienia Grammensa, aresztowanego wczoraj za ponowne zamalowywanie tablic dwujęzycznych. Doszło do gwałtownych incydentów, przy czym jeden ze studentów został ranny kulą rewolwerową. Sprawca strzałów oraz jeden student — holenderski zostali aresztowani.

Oświadczenie p. Ipohorskiego

w związku z zajściem w „Ziemiańskiej"

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Dzienniku Ludowym" z dnia 14-go bm. pt. „Napad na A. Słonimskiego" otrzymaliśmy następujące oświadczenie od p. Z. Ipohorskiego:

Szanowny Panie Redaktorze.

Ponieważ w numerze „Dziennika Ludowego" z dnia 14-go bm. ukazał się zupełnie fałszywy komentarz zajścia, które miało miejsce między mną a p. Słonimskim w cukierni Zemiańskiej, dnia 13-go bm., oświadczam, że nieprawdą jest jakobym miał napaść na A. Słonimskiego na czele bojówki, natomiast prawdą jest, że p. Słonimski został spoliczkowany dwukrotnie przezemnie samego, za prowokacyjny wiersz w „Wiadomościach Literackich".

Insynuacje „Dziennika Ludowego" zmusiły mnie do wystąpienia przeciw temu pismu na drogę sądową o zniesławienie.

Z góry dziękując za zamieszczenie powyższego, pozostaję

z poważaniem

(—) Zygmunt Ipohorski Lenkiewicz.

Samolot ugrzązł w zaspie

Pasażerowie wyszli bez szwanku

HELSINKI, 14. 1. Wczoraj o godz. 14.50 trzymotorowy samolot P. L. L. „Lot" utrzymujący regularną komunikację między Tallinem a Helsinkami, lądując już na lotnisku w Helsinkach, trafił na zaspę śnieżną, która spowodowała kapotaż. Uszkodzony został środkowy motor, z pośród 5 pasażerów znajdujących się w kabinie i załogi płatowca, nikt nie odniósł obrażeń.

Ujemne saldo

bilansu handlowego za rok 1937

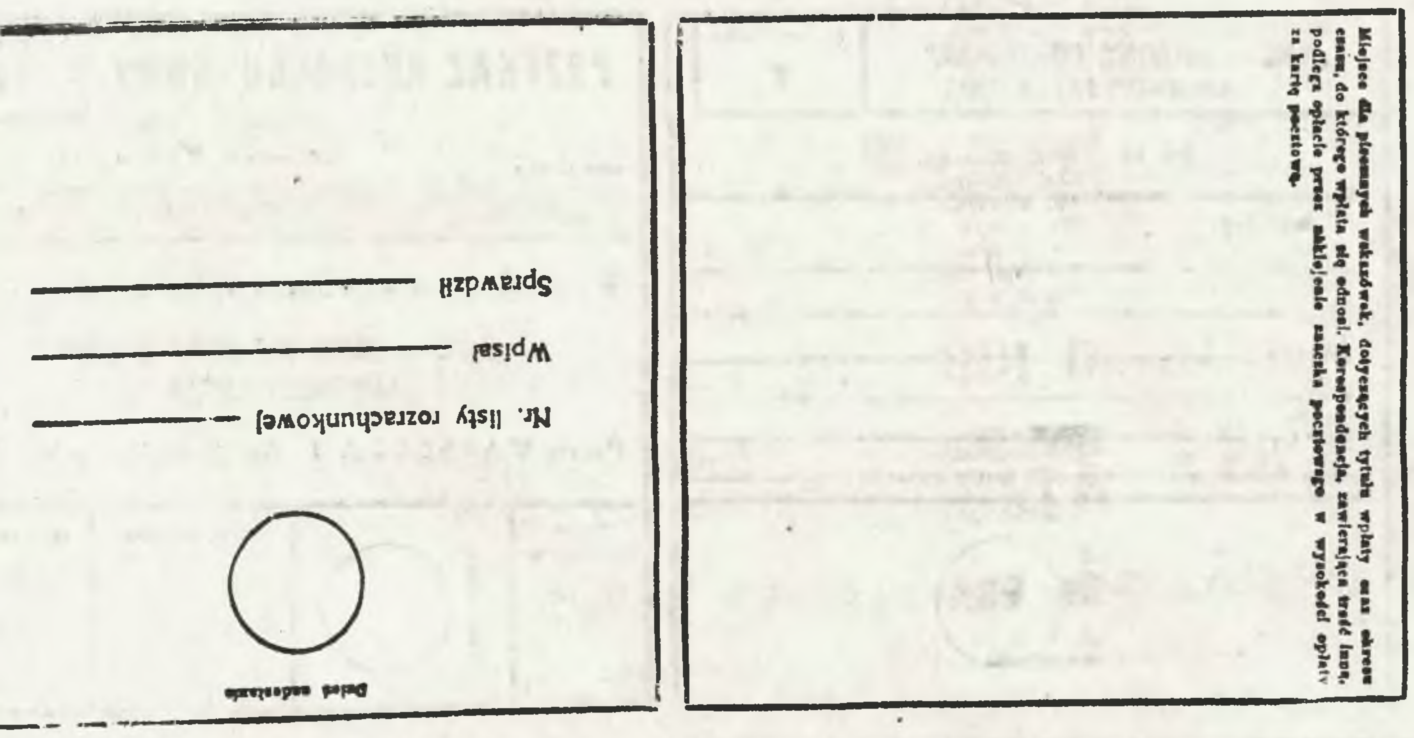
Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańską przedstawiał się w całym roku 1937 według prowizorycznych obliczeń następująco (w nawiasie dane za r. 1936): przywóz 3.683.056 ton (3,066.373 ton), wartości 1,254.341 tys. zł. (1,003.435 tys. zł.),

wywóz 14,987.682 ton (12,958,154 ton), wartości 1,192.580 tys. zł. (1,026.208 tys. zł.).

Jak widać z tych liczb, obroty handlu zagranicznego Polski w r. 1937 wykazały w porównaniu z r. 1936 pewien wzrost. Ponieważ import wzrósł w większym stopniu niż eksport — wystąpiło ujemne saldo w kwocie 61.761 tys. zł. W 1936 r. bilans handlowy miał saldo dodatnie w wysokości 22.873 tys. zł.

Narzeczony uciekł z kościoła

POZNAŃ, 14. 1. Mogilno ma wesołą sensację. W przeddzień wyznaczonego już ślubu, między 35-letnią mieszkanką Mogilna Wolfówną a 23 letnim Kaczmarkiem, narzeczeni udali się do kościoła celem odbycia spowiedzi. Po wyspowiadaniu się Kaczmarek odstąpił miejsce przy konfesjonale narzeczonej, a sam ulotnił się z kościoła i najbliższym pociągiem odjechał w niewiadomym kierunku.



REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 300-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-15-38 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny - ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—18 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.